

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. **Telefony:** Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. **Dyrektor wydawnictwa** przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. S-ko Jańska 1, telef. 3-40. **CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z dostawą pocztową 4 zł. Zaliczanie 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. Za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkalne—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamieszczone 25%. Dla poszukujących pracy 30%, żniża. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

DEBATY W PARYŻU I LONDYNIE.

Jesteśmy świadkami rozgrywania w Paryżu i Londynie walnej bitwy. Wyniki jej będą zapewne niemniej ważne dla losów Europy, niż batalji nad Marną we wrześniu 1914 r.

W spotkaniu orężnym, jakie miało miejsce na polach słonecznej Szampacji przed laty 17-tu pomiędzy Niemcami a Koalicją, hetmanioną przez Francję, istniał kapitalny moment zakłócenia. Strona atakująca, Niemcy, rozpoczęła walkę w chwili nieprzygotowania przeciwnika i temu zawdzięczała swe początkowe powodzenia wojenne latem 1914 r.

Powyższy czynnik nierówności obecnie znikł. W walce dyplomatycznej, w walce na rozumy i charaktery, która przebiega współcześnie w gabinetach ministerjalnych Londynu, stanęli przed sobą przeciwnicy przygotowani najzupełniej do stoczenia zapasów, jakie prowadzą.

Z obozów zmagających się spoglądają naprzeciw oczy, przenikające do dna intencji adwersarzy. Bogaty kapitał doświadczeń powojennych, ciężkie a ciekawe przeżycia z ostatniego dwunastolecia Europy, sprawiają, że niema i nie może być obecnie okoliczności łagodzących dla nikogo z wchodzących tam w grę mężów stanu. Ci, co rozstrzygają dziś w Paryżu i Londynie o biegu życia mas ludzkich północnej półkuli globu na najbliższe i na długie, zapewne, lata, stoją w pełnym rynsztunku uzbrojenia, jaki daje wiedza. Ale z tej przyczyny również i w pełnym obciążeniu odpowiedzialnością za metody walki, jakie zastosują, i za wyniki, jakie osiągną.

Życzyć należy wszystkim ludziom, dla których losy cywilizacji śródziemnomorskiej nie są obojętne, by dyplomatom zgromadzonym w Londynie danem było dorosnąć do ogromu rozstrzyganych przez nich zadań. Ludy, wychowane na wspólnym podłożu i de, jakie z Rzymu wypromieniowały swego czasu, zdać muszą obecnie egzaminu wobec historii. Przedstawiciele tych ludów, chcąc nie chcąc, ujawniają w Londynie rzecz najważniejszą dla nas wszystkich: dowiemy się, czy Europa Zachodnia jest zdolna do życia, czy nią nie jest; czy pozostaje spadekobierczynią pracy swoich naddziadów i krzewicielką ich ducha, czy też przeszła istotnie — jak słychać zewsząd — do okresu schyłkowego, w którym brak wiary w siebie i w szczytność własnych dążeń wywołuje z rąk inicjatywę, oraz gasi płomień czynu.

Spodziewać się należy, że w Kremle, w Moskwie, z zapartym oddechem czekają wyników tego starcia. Skutki debaty londyńskiej będą busołą w dalszej grze świata bolszewickiego.

Albo narastająca w Moskwie nowa ideologia o światoburczych uroszczeniach i rozmachu, poczęta z azjatyckiego ducha, poczuje się panią sytuacji i pochwyty w ręce ostatecznie inicjatywę dziejów, uronioną gdzieś indziej, albo będzie musiała stanąć do rozgrywki kulturalnej z ludami Zachodu, które spotkanie to przynajmniej wyteżą wszystkie siły, by niszczylielskie zamierzenia Wschodu okiełznać i, odwrócić od naszej cywilizacji popop barbarzyństwa.

Niepodobna się ludzi, że tu chodzi o coś mniej. Tylko z tego stanowiska ujęte sprzeczności interesów Ameryki i Europy, albo inaczej: faktycznego zwycięzcy i faktycznych zwyciężonych z okresu wielkiej wojny, mogą doprowadzić do rozumnego wyrównania zapatrywań i zgodnego czynu.

Zadanie takiej ugody jest jasne i proste. Po pierwsze winna ona obniżyć temperaturę szowinizmu w Europie do poziomu, z którego widoczna staje się dla każdego nieuprzedzonego umysłu groza położenia, jaką przed-

stawiają skłócone narody aryjskie w obliczu wojującego bolszewizmu.

Z drugiej strony, kompromis ten winien nałożyć cugle na przesadne apetyty zubożonej Ameryki. Stany Zjednoczone bowiem, od czasu odejścia Wilsona, okazują nietylko ambicję do rządzenia Starym Światem, co do eksploataowania jego nieszczęście, wyrosłych z przelanej krwi w 1914—18 r.

Bez wzmocnienia podstaw cywilizacji na terenie Europy, rachuby Ameryki na zdolność płatniczą naszej części świata zmieniają się w fikcję. By móc płacić, Europa musi żyć. A by żyć, nie może mieć organizmu trawionego jadem rozkładowym sowieckiej propagandy.

Zdawałoby się, że wiedza o tem przenikać poczyna do sfer kierowniczych Stanów Zjednoczonych. Dobrze zbudowana kalkulacja kupiecka, zdrowy rozsądek „Yankesów”, jeżeli już nawet i nie więcej, powinny zdecydować o poskromieniu nadmiernych wyznań Stanów Zjednoczonych, występujących, jako wierzycieli.

Gorzej przedstawia się druga strona zagadnienia: stosunków wewnętrznych w Europie. Stan umysłów w Niemczech a reszty Europejczyków różni się współcześnie bardzo. Różnice te akcentują się szczególnie przy przeciwstawieniu sobie Niemców i narodów, którym grozi bezpośrednio germański imperjalizm.

Konflikt leży bardzo głęboko i ma podłoże nie tylko zatargu przynajmniej o wysokości spłat reparacyjnych, czy o władanie na pewnych obszarach ziemi. Posiada on charakter moralny. Niemcy czują się skrzywdzeni twierdzeniem, które było fundamentem traktatu Wersalskiego. Twierdzenie to brzmi, że Niemcy pozostają winowajcą rzezi wojennej ubiegłego dziesięciolecia i — z tej racji — one odpowiadają za skutki tego nieszczęścia wobec wszystkich innych państw i narodów.

Odrzucając powyższe założenie, Niemcy konsekwentnie odrzucają prawo moralne zwycięzców do wymuszania na nich świadczeń gospodarczych, płynących z postanowień traktatu w Wersalu.

Następnie Niemcy uważają się za pokrzywdzonych przez nowy statut terytorjalny Europy. Twierdzą oni, że za mało pozostawiono im „miejsca pod słońcem”. W tym punkcie tkwi znów zasadnicza rozbieżność pojęć.

Prawo do życia, prawo do posiadania tego „miejsca pod słońcem” nie jest przez nich mierzone jedną miarą dla siebie i dla innych. Niemcy uważają się za naród wybrany, uprzywilejowany z natury, za wykwit cywilizacji europejskiej. To też, o ile istnieje sprzeczność w koniecznościach życiowych narodu *wybranego* a każdego innego, to pierwszeństwo interesów będzie miał zawsze posiadacz prymatu przyrodzonego — Niemiec.

Istotnie, zanim taki podział hierarchiczny narodów tkwi w przekonaniu przeciętnego Niemca — porozumienie wśród Europejczyków staje się więc, trudnym.

Nie pomoże tu tylko gwałt, nie pomoże użycie prostej przemocy. Zostanie po nim u Niemców poczucie krzywdy; będzie jątrzyć i szukać dróg odwetu, tak jak jątrzy i szuka obecnie, od roku 1918. Na tym fakcie przecież, i na nim głównie, żeruje propaganda bolszewicka i państwo sowieckie, bratając się i podtrzymując w Niemczech najbardziej nieprzejednane skrzydło łamtejszego nacjonalizmu i czarnej reakcji społecznej.

Porozumienie obecne, które wynikiłoby mogło z zapasów paryskich i londyńskich, winno mieć za zadanie ułatwienie w Niemczech i we wszystkich innych krajach pracy wychowa-

wczej nad obywatelom. Winnoby ono dopomóc prądom społecznym, które otrząsnęły się już z zaślepienia nacjonalizmu i zdrowe poczucie patriotyczne kojarzyć potrafią z szacunkiem, oraz dobrą wolą wobec każdego innego narodu. Przy konfliktach zaś między narodami, niestety nieuniknionych gotowe są stawać do arbitrażu na zasadach równości praw stron zainteresowanych. Większość narodu niemieckiego daleką jest dziś od stosowania tej prostej prawdy do własnych odruchów emocjonalnych, gdy chodzi o sprawy ich państwa i narodu.

Horoskopy przeto zapasów londyńskich nie są świetne. Przecież mogą one wnieść początek uzdrowienia. A to wtedy, gdy Niemcy przekonają się podczas tych debatów, że czynnik, przodujący światu finansowo w obecnej dobie, chcą szczerze dźwignąć Niemcy i uratować je od krachu gospodarczego. Równocześnie jednak piastują gorące życzenie, by Niemcy weszły na drogę wychowania samych siebie na zasadzie równouprawnienia z innymi narodami, a nie w duchu swego rzekomo uprzywilejowanego wśród nich stanowiska.

Stany Zjednoczone i Francja występują w zapasach obecnych z Niemcami nie w celu upokorzenia ich i ujarzmania. Wprost przeciwnie. Państwa te posiadają potęgę pieniężną w rękę i użyją jej, chcieliby w to wierzyć, w celu uzdrowienia Niemiec od nacjonalistycznego duru, a nie tylko od chwilowych trudności ekonomicznych. By to uczynić, należałoby postawić warunki, które Niemcy przyjęłyby bez upokorzenia, warunki, które wszystkie odmiany prawdziwej demokracji w Europie, a więc niemieckie również, uznać mogłyby za słuszne i sprawiedliwe. Gwarancje, nawet wymuszone dziś na Rzeszę, wówczas dopiero będą mądre prawdziwie, i skuteczne, gdy potrafią umocnić w tym kraju zdrowe prądy społeczne, o raz zdrowe myśli polityczne i oddać im w ręce rząd dusz.

Byłby to początek scementowania duchowego Europy. Nadzieja ratunku przed zagładą.

A. C.

Lekarz-Dentysta B. Katz
W. Pohulanka Nr. 2, powrócił.

CZEKOLADA ŚMIETANKOWA



PLUTOS daje siły i zdrowie miljonowi dzieci. 5925

Tanio! Najlepsze Farby, Pokost, Pendzie, i Szczotki poleca 5752
SKŁAD FARB F. Rymaszewskiego
Wilno, ul. Mickiewicza 35.

Popierajcie przemysł krajowy

JAPŃSKI KATOL radykalnie tepla muchy, komary, pchły, pluskwy, prusaki, mszyce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo. **KATOL** sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach. Przedstawiciel Katolu H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21

Kursy Koeduk. im. Ks. Piotra Skargi

dla przerosłych wiekiem w zakresie gimnazjum
UL. MICKIEWICZA Nr 22—LOKAL GIMN. E. DZIĘCIELSKIEJ

przyjmują wpisy: na kurs II odpowiadający kl. 4 i 5, — III 5 i 6, — IV 6 i 7, V 7 i 8 oraz na roczny kurs klasy ósmej.

Typ humanist. i matem. — przyrodniczy. Język niem. lub franc. do wyboru. Na kursach wykładają nauczyciele gimn. państw. i prywatnych. Program dostosowany do gimn. państwowych. Gabinet fizyczny i przyrodniczy oraz biblioteka do dyspozycji uczniów. Kancelaria kursów czynna będzie w lipcu we wtorki, czwartki i soboty w godz. od 17 do 19, w sierpniu — codziennie w godz. od 17-ej do 19-ej.

ZAKOPANE—BRISTOL.

Najtańszy reprezentacyjny hotel-pensjonat.

Zaciszne, zdrowotne i malownicze położenie nad potokiem. Idealne warunki wypoczynkowe — pierwszorzędnego komfortu

CENY BARDZO UMIARKOWANE. CENY BARDZO UMIARKOWANE.

5830 Adres: **Hotel Bristol, Zakopane.** Telefon 315.

KURSY GIMNAZJALNE im. Kochanowskiego

ulica Ofiar Nr. 2 — III-cie piętro 5736

prowadzą naukę systemem przedmiotowym, dogodni, dla każdego przygotowania

Prospekty gratis. Kancelaria czynna od godz. 11 do 13 i od 17,20 do 21-ej.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO

POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE SOLANKOWE Kwasowęglowe BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, posiada pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki.

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PŁAZA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIEŃSKIEJ.

SPACERY ŁÓDZIAMI — RYBOLÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WIECZYSKI BLIŻSZE I DALSZE DO MALOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

Udział i stanowisko Stanów Zjedn. na konferencji londyńskiej.

Ameryka uchyla się od dyskusji nad warunkami Francji.

BERLIN, 18-VII. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, że podsekretarz stanu Castle złożył po skomunikowaniu się z bawiarzem w Paryżu sekretarzem stanu Stimsonem oraz prezydentem Hooverem szereg nowych oświadczeń o stanowisku rządu waszyngtońskiego.

Celem rządu amerykańskiego jest udzielenie Niemcom natychmiastowej i o ile możliwości długoterminowej pomocy finansowej. Castle oświadczył, że rząd francuski, jak doniósł Stimson, zażądał obecnie od Niemiec pewnych koncesyj wzajemian za udział Francji w kredycie udzielanym Niemcom w wysokości 500 milionów dolarów. Castle zauważył przytem, iż prezydent Hoover, w chwili kiedy Stimson zawiadomił go o tych postulatach, oświadczył, że Ameryka żądań tych nie może poddać pod dyskusję. Prezydent Hoover prosił bawiącego w Chicago ambasadora amerykańskiego w Londynie Dawesa, aby powrócił natychmiast na swe londyńskie stanowisko. 4 czołowe osobistości amerykańskie, a mianowicie Stimson, Mellon, Dawes i Gibson, wezmą udział w konferencji londyńskiej, która potrwa prawdopodobnie dłuższy czas.

W końcu zaznaczył Castle, iż wysłanie Younga do Londynu nie jest projektowane. Sekretarz stanu podkreślił, że na konferencji londyńskiej nie chodzi bynajmniej o rozwiązanie istniejących układów, lecz jedynie o możliwie natychmiastowe opanowanie kryzysu. Rząd amerykański zgodził się na wzięcie udziału w konferencji londyńskiej. Na konferencji tej wynalezione będą niewątpliwie sformułowania takich postulatów politycznych, na które Niemcy będą mogły się zgodzić.

Czy bóle nerwowe i migrena są uleczalne? Również dla reumatyków bardzo ciekawe!

Poniżej podajemy treść listu p. B. Bratowskiego z Łowicza, Rzesza Polska, jak następuje: Od dłuższego czasu cierpię na do, kuczliwe, wprost nie do zniesienia bóle głowy, które lekarze określili jako chroniczną migrenę. Żyżywałem wiele środków, lecz nie stety bez trwałego skutku. Wreszcie wypróbowałem tabletki Togali, o którego zbawieniu nie miałem wątpliwości. Wskazywałem na nie w moim dzienniku, przypadkowo wyczytałem w gazetach. I rzeczywiście po zażyciu tabletek Togali uporczywe bóle głowy znikły i już od trzech miesięcy czuję się zupełnie zdrowym. Podobne doświadczenie poczyniło wiele tysięcy cierpiących, którzy zażywali tabletki Togali przy reumatyzmie, podagrze, rwanii w stawach, przebiegniach, bólach

nerwowych i głowy, jak również pokrewnych dolegliwościach. Gdy inne środki zawiodły, nawet w chronicznych wypadkach, osiągnięto przy zastosowaniu tabletek Togali cząstkowo nadspodziewanie pomyślne rezultaty! Tabletki Togali nie tylko usmierzają natychmiast bóle, lecz w naturalny sposób usuwają pierwotną chorobowość. A więc zwalczą w zarodku te niedomagania i jest nieszkodliwy dla żołądka, serca i innych organów. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz za, dajcie we własnym interesie tylko tabletki Togali — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

DEMONSTRACJA PRZECIWKO BURMISTRZOWI M. KOWNA

Przed paru dniami odbyło się zaprzysiężenie zatwierdzonego burmistrza m. Kowna p. Wokietajisa. Na posiedzeniu Rady Miejskiej obecnych było tylko 18 radnych. Ręsta, a mianowicie wszyscy radni Polacy, Żydzi, Niemcy i Rosjanie oraz 2-ich Litwinów demonstracyjnie uchylili się od udziału w posiedzeniu celem zaznaczenia swego krytycznego stanowiska wobec nieprawomocnego wyboru p. Wokietajisa.

NIEZATWIERDZANIE BURMISTRZÓW.

Pisma kowieńskie podają że źródeł min. rodajnych, iż przyczyną niezatwierdzenia kilku nowoobраниch burmistrzów i wiceburmistrzów w miastach prowincjonalnych, była nielojalność jednych, zaś brak kwalifikacji innych kandydatów. Z tych samych źródeł donoszą, iż skargi żydowskich frakcji w wilkomierskiej i kiejdańskiej radzie miejskiej z powodu wyborów burmistrzów zostały odrzucone wskutek tego, iż były one nieuzasadnione.

WOLDEMAREAS NIE CHCE, ABY JEGO SPRAWĘ ROZWAŻANO ODDZIELNIE.

Adw. Norgialowicz, który podjął się o broni sprawy woldemarasowców, odwiedził Woldemarasa w Płotach i powiedział, iż na życzenie Woldemarasa jego sprawa może być rozważana oddzielnie. Woldemaras na to się nie zgodził i oświadczył, iż zasiadzie na ławie oskarżonych wraz z resztą podsądnych.

OLSZAUSKAS MA PRAWO DO SWYCH NIERUCHOMOŚCI.

„D. N.” donosi, iż sprawa wytoczona przez Olszauskasa jego krewnym w kwestjach majątkowych została umorzona. Zdaniem organów sądowych sprawa władania majątkiem b. pałata jest jasna, a to z powodu tego, iż, jak wiadomo, przywrócić mu wszelkie prawa (oprócz noszenia orderów i używania tytułów). Wobec tego Olszauskas ma prawo swe objęte przez krewnych mienia odebrać przy pomocy policji.

PRZEGLĄD PRASY KOWIEŃSKIEJ.

„Lietuvos Aidai” w długim artykule rozważa istotę i dodatnie strony dyktatury i dochodzi do wniosku, że wszystkie twierdzenia o jej szkodliwości są zupełnie bezpodstawne. Przedewszystkiem dyktatury w literaturze znaczeniu tego słowa niemal nigdzie się nie spotyka, gdyż np. Rosja, Polska, Jugosławia, o których zazwyczaj się mówi, jako o państwach z rządami dyktatorskimi, nie są rządzone przez jedną osobę, gdyż posiada parlamenty. Trudno więc powiedzieć gdzie jest dyktatura, a gdzie jej nie ma.

Wszystkie obecne dyktatury powstały w państwach, gdzie parlamenty zaczęły się chylić ku upadkowi. Stąd wniosek, że dyktatura jest korektywą rządów partyjnych. Zwolennicy parlamentaryzmu dowodzą szkodliwości dyktatury ze względu na to, iż rządzi tu jeden człowiek lub garstka ludzi, którzy władzę wykorzystują na zle. Najlepszym jednak przeciwdomem są czasy sejmów litewskich, gdy całą Litwę rządziło kilku partyjników „komów”. Dyktator, stojąc na czele wszystkich, widoczny dla wszystkich, ponosi całkowitą odpowiedzialność za swe czyny, to też dobrze namyśla się nad każdym krokiem. Tymczasem zakulisowi dyktatorzy parlamentarni, działając z ukrycia są nieodpowiedzialni i mogą wyrządzić wielkie szkody.

Ostatecznie trudno znaleźć rządy bez elementu dyktatury i nawet stuprocentowej demokracji większość dyktuje mniejszości.

„Rytas” ubolewa nad marnotrawstwem, jakie ostatnio rozpanoszyło się w Litwie. Obyrzymie sumy wyrzucą się na inwestycje zbędne albo takie, od których po upływie paru lat od ukończenia zostają tylko ruiny i goście zagraniczni, wskazując na nie palcem, pytają, czy to nie zabytki z okresu wojen krzyżackich.

Przyczyna tego zjawiska — brak kontroli rządowej, co może doprowadzić do smutnych następstw.

P. Chrzanowski rewizytuje p. Bilmansa.

WARSZAWA 18.7. Pat. — W dniu 8 b. m. wyjechał do Rygi naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Leon Chrzanowski. P. Chrzanowski rewizytuje szefa wydziału prasowego litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Bilmansa.

Zatwierdzenie wyboru prezydenta m. Krakowa.

Dowiadujemy się, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził wybór plk. Beliny-Prądmowskiego na stanowisko prezydenta m. Krakowa. (ISKRA).

Giełda warszawska z dn. 18.VII. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	9,16—9,18—9,14
Belgia	124,60—125,91—124,20
Holandja	359,90—361,85—360,00
Kopenhaga	239,55—239,15—239,95
Londyn	4,30—4,31—4,31,0
Nowy York	8,925—8,945—8,905
Nowy York kabel	8,920—8,940—8,900
Paryż	35,05—35,14—34,6
Praga	26,45—26,51—26,0
Szwajcaria	173,70—174,13—173,37
Wiedeń	125,47—125,78—125,19
Włochy	46,70—46,82—46,54

PAPIERY PROCENTOWE:	
3% pożyczka budowl.	37,75
7% Stabilizacyjna	76,0
8% L. Z. B. G. k. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
7% ziemskie dolare	72,50
4 1/2% L. Z. ziemskie	50,75
5% warszawskie	55,0
8% warszawskie	71,00—70,75—71,00
6% Łódzi	67,00
6% obl. m. Warszawy 1926 r. Niem.	49,00

Na drodze ku inflacji?

(Od własnego korespondenta).

Lipsk, 15 lipca.

Można różnie zapatrywać się na skuteczność zarządzenia zamknięcia banków, przeprowadzonego w sposób dyktatorski przez rząd Brueninga. Rząd stanął w obronie banków przed atakami ze strony klientów, które już 13 b. m. przybrały okropne rozmiary. Jakoby nie były, jednakże, pozytywne rezultaty tego środka — o czym sędzić jest narazie przedwcześnie — w masach ludności powstała atmosfera niepewności co do bezpieczeństwa depozytów i oszczędności. Mimowoli u każdego obywatela powstaje myśl, że skoro rząd może na kilka dni wstrzymać wydawanie depozytów w bankach i kasach oszczędności, skąd więc gwarancja, że nie uczyni tego na dłuższy okres czasu. Kto przetrwał zórę bolszewizmu w Rosji, mimowoli przeprowadza analogię z opianowaniem banków przez bolszewików. W każdym razie traci obywateli zaufanie do instytucji kredytowych, a przebudzący się dążeniu, zdobytemu z tak wielkim wysiłkiem po pokonaniu inflacji, wnoszą oszczędności na rachunek bieżący, zostają zadany ciężki cios.

Równocześnie ze skutkami ogólnej natury zamknięcie banków odbiło się również na życiu codziennym obywateli: brak gotówki. Jeśli więksi handlowcy napotykała na trudności przy wypłatach, przeciętny obywatel często staje przed pytaniem: skąd wziąć na obiad i na niezbędne zakupy?

W życiu handlowym Niemiec w ciągu tych kilku dni wzmożił się użytek czeków przy wypłatach, nawet przy dość drobnych zakupach, które narazie zastępują gotówkę. Wobec tego jednakże, że przy wypłatach robotnikom i pracownikom niezbędna jest gotówka, i wobec tego, że Reichsbank naskutek braku odpowiedniego pokrycia w walucie, nie chce więcej drukować banknotów, powstały znowu plany drukowania wszelkich ersatz-banknotów w postaci Kassenscheine i t. p. jak przed inflacją. Okoliczność ta zmusza do zastanowienia się. Narazie niema przyczyn ekonomicznych do spadku kursu marki, gdy jest ona dostatecznie zabezpieczona w walucie i złocie. Przyczyną wahania się kursu marki są wyłącznie polityczne nastroje. Jeśli jednakże przystąpią do drukowania i wypuszczania wszelkiego rodzaju ersatz-marek, wówczas powtórzenie inflacji staje się realnym niebezpieczeństwem. Nie wiemy narazie, co nam rokują najbliższe dni. Może Reichsbank jednakże uzyska kredyty zagraniczne dla ubezpieczenia normalnej emisji banknotów łącznie z potrzebami rynku pieniężnego. Narazie jednakowoż rekinę czarnej giełdy podniosły głowy.

Godnem jest jednakże uwagi, że szczególną nerwowość i zaniepokojenie przejawia obecnie inteligencja. Profesorowie, lekarze i adwokaci szurmowali w poniedziałek kasy banków, podejmowali swój rachunek bieżący, żądali wymiany na waluty. Dyrektorzy akcyjnych towarzystw przysyłali ludzi z czekami na wypłatę setek tysięcy.

W odróżnieniu od takiego podniecenia inteligencji wśród przeciętnego ludu panuje większy spokój. Zaobserwowałem, jak ci mali ludzie, mający swe oszczędności w kasach, obecnie zamkniętych, wysłuchują wyjaśnienia policji i spokojnie odchodzą. Niektórzy stali w ogóle zupełnie spokojnie i gawędzili. Zbliżając się do gromadki rozmawiających, nie widziałem żadnej paniki, co wszakże jest b. charakterystyczne dla wytrzymałości przeciętnego Niemca. W odróżnieniu od tego spokoju i wytrzymałości przeciętnego obywatela, inteligencja przejawia krainowy niepokój i podniecenie. Tak, np. niektórzy klienci-inteligenci domagali się w bankach przed ich zamknięciem złotych dolarów, nie mając już widocznie, zaufania do amerykańskich banknotów. Do tego stopnia przestraszyło ich widmo inflacji.

Dr. Grzegorz Wirszubski.

Popierajcie Ligę Morską i Rzecznią!!

Pułkownik Lawrence redivivus?

Przed kilku miesiącami obiegła prasę całego świata wiadomość, że zginął w tajemniczych okolicznościach, podczas katastrofy lotniczej słynny pułkownik Lawrence. Zabił się mianem z drugim oficerem angielskim, przyczem ukrywał się pod przybranym nazwiskiem. Śmierci Lawrence'a urzędowe sferę angielską nie potwierdziły, tak, że nasuwały się wątpliwości co do tożsamości zmarłego w katastrofie lotnika ze słynnym agentem brytyjskiego rządu. Prasa sowiecka zaczęła nawet przebąkać, że cały rzekomy wypadek Lawrence'a został specjalnie zainscenizowany, by urobić w opinii świata przekonanie, iż Lawrence istotnie zgi-

Ograniczenia wyjazdu zagranicę w Niemczech.

BERLIN, 18.VII. (Pat). Prasa donosi, iż nowe rozporządzenia oczekiwane w dniu dzisiejszym będą miały na celu zapewnienie planowej gospodarki dewizowej. Celem zapobieżenia wysłaniu większej ilości marek za granicę zamierzone są utrudnienia wyjazdowe. Do wyjazdu zagranicę konieczne będzie uzyskanie pozwolenia. Również ceny paszportów zostaną podwyższone i wynosić będą 100 mk. od paszportu zagranicznego.

Organizacja poręczycielska.

BERLIN 18.VII. Pat. — Niemieckie instytucje kredytowe, banki i kasy oszczędnościowe utworzyły w dniu 18 b. m. rodzaj organizacji poręczycielskiej.

Solidarna akcja banków niemieckich, o której była mowa już przed krachem Darmstädter und Nationalbanku, ma na celu w pierwszym rzędzie usunięcie trudności w obrocie przekazywaniem między bankami, następnie wzmożenie zaufania do niemieckich instytucji finansowych.

W zapoczątkowanej w sobotę akcji chodzi o uruchomienie zaniechanych obecnie bezgłównych obrotów przekazywanych.

Nowa ustawa.

BERLIN, 18.VII. (Pat). Gabinet Rzeszy zebrał się w dniu 18 b. m. w południe pod przewodnictwem wicekanclerza Dietricha i uchwałił projekt ustawy przeciwko ucieczce kapitałów zagranicę i uchyłaniu się od płacenia podatków. Dekret ten, jak i rozporządzenie o opłatach za wyjazd zagranicę, wejść ma w życie na początku przyszłego tygodnia. Opłata 100 mk. za wyjazd zagranicę obowiązuje również i przy wyjazdach do Austrii. Odnosne przepisy stosowane być mają z całą bezwzględnością.

Sytuacja w Gdańsku.

Gdańsk 18.VII. Pat. — Ze względu na niewyjaśnione położenie na rynku niemieckim Senat w m. Gdańsku powołał do decyzji przedłużenia święta bankowego na dalsze dwa dni a mianowicie na poniedziałek i wtorek. Jednakże w celu przyniesienia się do stopniowego wprowadzenia obrotu pieniężnego na normalne tory Senat zobowiązuje banki i kasy oszczędności do otwierania codziennie swych kas jedynie na dwie godziny od 11-ej do 1-ej po południu.

Zarządzenia powyższe w niczem, oczywiście, nie zmieniają położenia w bankach polskich, które w dalszym ciągu przeprowadzają swe operacje bez żadnych ograniczeń.

Banki nowojorskie idą na rękę Niemcom.

NOWY YORK 18.VII. Pat. — Banki nowojorskie, współdziałając z bankami londyńskimi, prolugują krótkoterminowe kredyty niemieckie w miarę zbliżania się terminów ich płatności, chcą w ten sposób uniknąć zaostreżenia sytuacji w okresie kryzysu niemieckiego. Jednocześnie Wall Street ujawnia pewne powątpiewanie co do perspektywy udzielania Niemcom nowych kredytów. Według opinii Niemcom nowych kredytów. Według opinii Niemcom nowych kredytów.

Kryzys marki niemieckiej dotarł do Moskwy.

MOSKWA 18.VII. Pat. — Kryzys marki niemieckiej dotarł również i do Moskwy. W sklepach sowieckich sprzedających towary wyłącznie za walutę obcą, odmawiano, ostatnio przyjmowania marki niemieckiej. W dn. 18 b. m. ukazało się rozporządzenie urzędu walutowego komisarskiego finansów nakazujące wszystkim sowieckim instytucjom gospodarczym przyjmowanie marki niemieckiej po dotychczasowym kursie.

Turniej szachowy.

PRAGA 18.VII. (Pat). — W 8-ej rundzie Olimpijskiego turnieju szachowego Polska wygrała z Rumunią w stosunku 3:1. Rubin, sztejn remisował z Erdely. Dr. Tartakower wygrał z Baloghem, Przpiórka remisował z Bratzenem, Makarczyk wygrał z Wexlerem. W partii Ameryka—Jugosławia wygrała Ameryka 2:1 pól—1 pól, Szwajcaria wygrała z Norwegią 3:1, Danja z Hiszpanią 3:1, Niemcy wygrali z Węgrami 2:1 pól i 1 pól, Austria z Anglią 2:1 pól i 1 pól, Lotwa wygrała ze Szwajcarią 2:1 pól i 1 pól, Czechosłowacja z Holandią 2:1 pól i 1 pól.

Spotkanie Włoch i Francji zostało przeszerwane przy stanie 2:1 na korzyść Włoch. Po 8 rundach na czele turnieju kroczy Polska, 22 pkt. i partia niedokończona, drugie miejsce zajęły Niemcy — 20 i pół pkt. 3 i 4 — Lotwa i Stany Zjednoczone A. P. po 20 pkt. Dalej Anglia — 19 i pół pkt., Czechosłowacja 17 i pół pkt. i 1 niedok., Austria — 17 i pół, Jugosławia — 17, Holandia — Węgry — 11 i 2 part. niedokończ. 6 i pół i 1, Litwa — 9 pkt., Hiszpania — 6 i pół i 1 p. nied. oraz Norwegia — 5 i pół punktów.

Najlepsze wyniki indywidualne ze wszystkich graczy, biorących udział w turnieju, osiągnął dotychczas Dr. Tartakower, zdobywając w 8 partjach 7 i pół pkt.

W indywidualnym turnieju międzynarodowym o tytuł mistrza Czechosłowackiego Związku Szachowego Dr. Kohn (Polska) wygrał dwie dalsze partje, Jagielski 1 wygrał i 1 przegrał. Na czele turnieju w klasie A stoi Dr. Kohn.

PRAGA 18.VII. Pat. — Po 11-ej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego na czele turnieju znajdują się Niemcy i Austria, mające po 26 punktów i jednej partii niedokończonych. Jugosławia ma 24 i pół p. i 3 partje niedokończonych, Stany Zjednoczone A. P. 24 p. i 3 niedokończonych, Lotwa 23 i pół p. i 7 partji niedokończonych, Polska 23 punkty i 7 partji niedokończonych, Anglia 22 i pół p. i 3 niedokończonych, Czechosłowacja 22 p. i 5 niedokończonych. Pozostałe państwa zajmują dalsze miejsca.

Zjazd ministrów do Paryża.

Ministrów niemieckich spotkano wiatami i gwizdaniem jednocześnie. — Wizyty i konferencje.

PARYŻ, 18.VII. (Pat). O godzinie 14.05 przybyli do Paryża ministrowie niemieccy Bruening i Curtius. Oczekując na dworcu tłumy publiczności witały gości niemieckich zarówno wiatami, jak i gwizdaniem. Publiczność przerwała kordony policji, żądanych jednak incydentów nie było i nikogo nie aresztowano.

Prosto z dworca delegaci niemieccy udali się do ambasady niemieckiej następnie złożyli bilety wizytowe w pałacu prezydenta republiki. Z kolei kanclerz Bruening złożył wizytę premierowi Lavalowi, z którym odbył półtoragodzinny rozmowę sam na sam. Rozmowa toczyła się w języku francuskim. Rozmowa ministra Curtiusa z ministrem Briandem trwała 10 minut. O godzinie 17-ej rozpoczęła się przewidziana konferencja między ministrami francuskimi i niemieckimi.

Kanclerz Bruening oświadczył na dworcu przedstawicielom prasy: „Cie się się z okazji przedyskutowania z rządem francuskim kwestyj, interesujących oba narody, szczególnie tych kwestyj, które w ostatnich czasach wywoływały niepokój. Mam niezłomną nadzieję, że uda się nam osiągnąć rozwiązanie tych spraw i przekonać naród francuski, że jesteśmy przywódcami i lojalną wolą współpracy nad organizacją pokoju, gdyż współpraca Rzeszy z Francją jest warunkiem rozkwitu Europy i świata“.

PARYŻ, 18.VII. (Pat). Dla powitania gości niemieckich przybyli na dworzec premier Laval, minister Briand i podsekretarz stanu Poncet. Po opuszczeniu uwagami kan-

Laval stawia twardo warunki francuskie.

PARYŻ, 18.VII. (Pat). Premier Laval za pośrednictwem zbliżonych do rządu organów oznajmił, że pojedzie do Londynu tylko wówczas, o ile dzisiejsze rozmowy z przedstawicielami Niemiec oraz jutrzejsza konferencja dadzą pożądane wyniki w sprawie przyjęcia przez Niemcy warunków francuskich.

Francja nie mogłaby dopuścić do tego, aby ustalone w Paryżu warunki

Już w Paryżu mają być ustalone podstawy porozumienia.

PARYŻ, 18.VII. (Pat). Prasa zauważyła, że ogłoszone w dniu wczorajszym informacje, dotyczące francuskich warunków udzielania Niemcom pożyczki, są zdaje się przedwczesne, gdyż pewne kwestje mogą być ostatecznie ustalone dopiero w toku rozmów francusko-niemieckich. Jednakże rząd francuski zdaje się przyzywać szczególną wagę do gwarancji celnych, konieczności utworzenia komitetu kontroli oraz do zobowiązania się Angli i Stanów Zjednoczonych, iż nie wycofają swych kapitałów przed Francją.

Wszystkie dzienniki podkreślają konieczność ustalenia podstaw finansowej i politycznej współpracy francusko-niemieckiej przed konferencją

Oficjalny komunikat rządu francuskiego.

PARYŻ, 18.VII. (Pat). Agencja Havasa podaje: Przyjazd kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa do Paryża jest ważnym wydarzeniem w dziejach stosunków francusko-niemieckich. Między innymi kłótnie są interpretowane ten przyjazd jako nowy etap na drodze zbliżenia francusko-niemieckiego. Byłoby rzeczą zbyt śmiałą oczekiwać, o ile jednak pierwszy kontakt francusko-niemiecki między staniem do wyjaśnienia atmosfery i doprowadzić do lepszego wzajemnego zrozumienia się obu narodów, wówczas inicjatywa Laval'a nie będzie bezowocna.

Dobra wola rządu francuskiego jest rzeczą niezaprzeczną. W Paryżu nie wątpli, iż ministrowie niemieccy będą ożywieni temi samymi uczuciami.

Nichowem okazie się, czy lojalne i całkowite wyjaśnienie wzajemnych stosunków przy sposobności historycznego spotkania wystarczy do wytworzenia wśród opinii publicznej obu krajów zbliżenia, mogącego być podstawą do wypracowania porozumienia w toku rokowań, jakie odbędą się z kolei z Hendersonem i Stimsonem, zdaniem korespondentów, liczyć się należy z tem, że wysunięte zostanie przez Francję przedewszystkiem żądanie uznania status quo w ramach 10-letniego rozejmu politycznego.

Jest pewne, że przedstawiciele niemieccy odrzucą to żądanie z tego powodu, że przesądziłoby ono również sprawę plebiscytu w zagłębiu Saary oraz decyzję w sprawie wschodnio-niemieckiej i mogłoby być uważane za dobrowolne uznanie przez Niemcy traktatu wersalskiego. Poza tem delegacja niemiecka odrzuciła również wszelkie żądania ograniczenia zbrojeń niemieckich, wycofując poza ramy traktatu wersalskiego.

Nawet w ewentualnym spotkaniu z Hendersonem i Stimsonem, zdaniem korespondentów, liczyć się należy z tem, że wysunięte zostanie przez Francję przedewszystkiem żądanie uznania status quo w ramach 10-letniego rozejmu politycznego.

Jest pewne, że przedstawiciele niemieccy odrzucą to żądanie z tego powodu, że przesądziłoby ono również sprawę plebiscytu w zagłębiu Saary oraz decyzję w sprawie wschodnio-niemieckiej i mogłoby być uważane za dobrowolne uznanie przez Niemcy traktatu wersalskiego.

Poza tem delegacja niemiecka odrzuciła również wszelkie żądania ograniczenia zbrojeń niemieckich, wycofując poza ramy traktatu wersalskiego.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa

śmierci Lawrence'a. Chodzi o powstanie antysowieckie w Bucharze.

Wyjaśnić czytelnikowi kim jest, czy też kim był pułkownik Lawrence nie widzę najmniejszej potrzeby. Genjalny agent wywiadu angielskiego, nieustraszonego awanturnika w wielkim stylu, wybitny znawca języków i stosunków Wschodu, bożyszcze Arabów — pułkownik Lawrence oddał Anglii liczne, nieocenione wprost usługi. Najwybitniejszą z nich jest wnieście w czasie wojny światowej tłumy plemion arabskich przeciwko sultanowi tureckiemu i zaszczytowanie w ten sposób Turcji na Bliskim Wschodzie. Opisał to Lawrence w arcyznajmiej książce, którą się czyta jednym tchem: „Bunt w pustyni“.

Ten to Lawrence wypłynął, jak się zdaje znowu na widownię. Niby u-

czelny w milczeniu uścisnął gorąco dłoń premiera Laval'a. Po wymianie powitań i krótkim rozmowie ministrowie francuscy i niemieccy skierowali się ku wyjściu.

Pośród tłumy rozległy się głosy okrzyków: „Niech żyje Laval“, „Niech żyje Briand“, „Niech żyje Francja“, „Niech żyje pokój“. Policja tylko z wielkim trudem torowała drogę ministrom z powodu przerwania przez tłum kordonów policji oraz wielkiego napływu fotografów.

Wśród publiczności dochodziło do bójek, gdyż ciekawość, konieczność przegladania ministrów niemieckich zbliżała. Parokrotnie dalo się słyszeć gwizdanie, jednakże na ogół panował porządek, nie zakłócony większymi incydentami.

PARYŻ, 18.VII. (Pat). Laval przyjął w dniu 18 b. m. kolejno Hendersona i Stimsona, a następnie odbył rozmowę z ministrami Reynaud i Tardieu.

PARYŻ, 18.VII. (Pat). Henderson złożył wizytę Stimsonowi.

PARYŻ, 18.VII. (Pat). Minister Briand przyjął ambasadora R. P. w Paryżu Chlapowskiego.

PARYŻ 18.VII. Pat. — Wczoraj wieczorem przybył do Paryża ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie Skirnhunt, który odbył w dniu 18 b. m. dłuższą konferencję z angielskim ministrem spraw zagranicznych Hendersonem.

PARYŻ, 18.VII. (Pat). Konferencja ministrów Francji i Niemiec, która rozpoczęła się o godzinie 17-ej, trwała do godziny 19-ej min. 30. Oficjalny komunikat redagowany został w tonie optymistycznym.

Należy zauważyć, że nie osiągnięto jeszcze porozumienia. Dalszy ciąg rozmów między ministrami francuskimi i niemieckimi odłożono do niedzieli po południu. W niedzielę z rana ma odbyć się ogólna konferencja z udziałem ministrów Hendersona i Stimsona.

Warunki francuskie.

ki poddano w Londynie jakiegokolwiek rewizji.

Sauerwein na łamach „Le Matin“ oświadczył: Konferencja londyńska nie może mieć charakteru jakiegos są do rewizyjnego, nie może ona również rozstrząsać tematu dyskusji. Mówi Francja a Niemcami — między Sauerwein — powinno się rozstrzygnąć sprawę w cztery czy bez udziału osób trzecich.

londyńska, zaznaczając, iż zamiary rządu w tej sprawie zdają się nie ulegać wątpliwości.

PARYŻ, 18.VII. (Pat). Dzień 18 b. m. poświęcony będzie wyłącznie rokowaniom francusko-niemieckim. Dopiero po rozmowach, które toczyć się będą po południu, a być może nawet wieczorem, między ministrami francuskimi a kanclerzem Brueningiem i ministrem Curtiusiem, gdy uzgodnią nie zostanie stanowisko Francji i Niemiec, odbędzie się w niedzielę rano konferencja z udziałem przedstawicieli Anglii i Stanów Zjednoczonych oraz ministra Grandiego, który w dn. 18 b. m. po południu przybywa do Paryża.

Co pisze prasa niemiecka.

BERLIN, 18.VII. (Pat). Wizyta ministrów niemieckich w Paryżu stanowi główny przedmiot zainteresowania dzisiejszej prasy niemieckiej.

W depeszach swych korespondent parasy oraz komentarze dzienników zgodnie podkreślają doniosłość rozmów państwowych, znacząc je, że spotkanie to ma mieć charakter tylko informacyjny dla wyjaśnienia ogólnej sytuacji. Dopiero po konferencji londyńskiej zapas mają właściwie decyzje.

Specjalny korespondent prasy Eugenberga, który towarzyszy delegacji niemieckiej w podróży do Paryża, utrzymuje, że gabinet Rzeszy udzielił ministrowi niemieckiemu pełnomocnictwa do ewentualnego zerwania rokowań.

Delegacja niemiecka upoważniona została do nieprzyjmowania warunków politycznych, nawet gdyby po zebraniu podjęcie no-

wych rokowań nie miało widoków poparcia ze strony Anglii i Ameryki. Kanclerz Bruening i minister Curtius życzą sobie mają, aby w Paryżu nie doszło do żadnych wiążących umów.

Nawet w ewentualnym spotkaniu z Hendersonem i Stimsonem, zdaniem korespondentów, liczyć się należy z tem, że wysunięte zostanie przez Francję przedewszystkiem żądanie uznania status quo w ramach 10-letniego rozejmu politycznego.

Jest pewne, że przedstawiciele niemieccy odrzucą to żądanie z tego powodu, że przesądziłoby ono również sprawę plebiscytu w zagłębiu Saary oraz decyzję w sprawie wschodnio-niemieckiej i mogłoby być uważane za dobrowolne uznanie przez Niemcy traktatu wersalskiego.

Poza tem delegacja niemiecka odrzuciła również wszelkie żądania ograniczenia zbrojeń niemieckich, wycofując poza ramy traktatu wersalskiego.

Nawet w ewentualnym spotkaniu z Hendersonem i Stimsonem, zdaniem korespondentów, liczyć się należy z tem, że wysunięte zostanie przez Francję przedewszystkiem żądanie uznania status quo w ramach 10-letniego rozejmu politycznego.

Jest pewne, że przedstawiciele niemieccy odrzucą to żądanie z tego powodu, że przesądziłoby ono również sprawę plebiscytu w zagłębiu Saary oraz decyzję w sprawie wschodnio-niemieckiej i mogłoby być uważane za dobrowolne uznanie przez Niemcy traktatu wersalskiego.

Poza tem delegacja niemiecka odrzuciła również wszelkie żądania ograniczenia zbrojeń niemieckich, wycofując poza ramy traktatu wersalskiego.

Nawet w ewentualnym spotkaniu z Hendersonem i Stimsonem, zdaniem korespondentów, liczyć się należy z tem, że wysunięte zostanie przez Francję przedewszystkiem żądanie uznania status quo w ramach 10-letniego rozejmu politycznego.

Jest pewne, że przedstawiciele niemieccy odrzucą to żądanie z tego powodu, że przesądziłoby ono również sprawę plebiscytu w zagłębiu Saary oraz decyzję w sprawie wschodnio-niemieckiej i mogłoby być uważane za dobrowolne uznanie przez Niemcy traktatu wersalskiego.

Poza tem delegacja niemiecka odrzuciła również wszelkie żądania ograniczenia zbrojeń niemieckich, wycofując poza ramy traktatu wersalskiego.

Nawet w ewentualnym spotkaniu z Hendersonem i Stimsonem, zdaniem korespondentów, liczyć się należy z tem, że wysunięte zostanie przez Francję przedewszystkiem żądanie uznania status quo w ramach 10-letniego rozejmu politycznego.

Jest pewne, że przedstawiciele niemieccy odrzucą to żądanie z tego powodu, że przesądziłoby ono również sprawę plebiscytu w zagłębiu Saary oraz decyzję w sprawie wschodnio-niemieckiej i mogłoby być uważane za dobrowolne uznanie przez Niemcy traktatu wersalskiego.

Poza tem delegacja niemiecka odrzuciła również wszelkie żądania ograniczenia zbrojeń niemieckich, wycofując poza ramy traktatu wersalskiego.

Nowy wojewoda lwowski.

Dowiadujemy się, że zdecydowanie zostało powierzone stanowiska wojewody lwowskiego dotychczasowemu wicewojewodzie łódzkiemu, dr. Józefowi Różnickiemu.

Dr. Józef Bolesław Różnicki urodził się w 1890-ym roku w Kijowie. Gimnazjum ukończył w Małopolsce Wschodniej.

W 1914-ym roku wstąpił do Legionów, w których przeżył całą kampanję wojenną, a następnie — w wojsku polskim ukończył Wyższą Szkołę Wojenną. W okresie wojennym ukończył dr. Różnicki studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie z tytułem doktora praw. W wojsku dr. Różnicki posiadał stopień majora dyplomowanego.

Zgon wybitnego profesora.

BERLIN 18.VII. Pat. — W wieku lat 63 zmarł tu profesor statystyki matematycznej na uniwersytecie berlińskim Władysław Borkiewicz, Polak z pochodzenia, urodzony w Petersburgu. Wykłady swoje prowadził on na uniwersytecie berlińskim od 1901 roku i należał do rzędu najwybitniejszych statystyków.

Wycieczki nie będą korzystały z paszportów ulgowych.

WARSZAWA 18.VII. Pat. — Ze względu na konieczność ograniczenia wyjazdów zagranicę za paszportami ulgowymi, jak również przeciwdziałania przedostawianiu się zagranicę za paszportami ulgowymi pod pretekstem udziału w zbiorowych wycieczkach osób, których stan materialny pozwala na uiszczenie normalnych opłat paszportowych, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że na przyszłość paszporty ulgowe dla zbiorowych wycieczek nie będą przyszanawane. Towarzystwa i stowarzyszenia, zajmujące się organizowaniem wycieczek zagranicznych, winne zatem w kalkulacji kosztów uczestnictwa w wycieczce uwzględnić również koszt paszportów normalnych.

Wycieczka Polaków amerykańskich.

POZNAN 18.VII. (Pat). Przed dwoma dn. okrętem „Polonia“ przybyła do Gdyni wycieczka Polaków amerykańskich w liczbie około 500 osób, którzy rozjechali się po całej Polsce. Wczoraj wieczorem przybyła do Poznania z wycieczki tej grupa 37 osób. W skład wycieczki wchodzi przeważnie młodzież z wyższych uczelni amerykańskich.

Upały z licznymi ofiarami ludzkimi.

CHICAGO, 18.VII. (Pat). Od trzech dni panują tu szalone upały. Dotychczas zgórą 20 osób zmarło z powodu porażenia słonecznego. W stanach Minnesota i Norddakota zanotowano z tego samego powodu 13 zgonów, w miejscowości Wisconsin 16. W stanie Ontario zmarły z powodu porażenia słonecznego 4 osoby.

Sowiety wydają dzieło von Seeckta.

BERLIN 18.VII. Pat. — „Telegraphen Union“ donosi z Moskwy, że rada wojenna i rewolucyjna ZSRR postanowiła wydać w języku rosyjskim ostatnie dzieło o nowoczesnej strategii, byłego szefa niemieckiej Reichswehry gen. von Seeckta i zalecić je jako podręcznik dla całej armii sowieckiej. Postanowienie to powzięte zostało na specjalne polecenie komisarsza Własowskiego i szefa sztabu generalnego Jegorowa.

Wystawa prasy akademickiej w Bukareszcie.

Z okazji XIII-go Kongresu C. I. E. w Bukareszcie w dniach 9—17 sierpnia 1931 r. w ramach którego odbędzie się Pierwsza Międzynarodowa Konferencja Prasowa, powstaje w r. b. Związek Prasy Akademickiej R. P. urządzając wystawę polskiej prasy akademickiej w Bukareszcie.

Wystawa ta ma na celu zapoznanie przedstawicieli państw z prasą, wydawnictwami i życiem akademików w Polsce, oraz propagandę Polski na terenie zagranicznym. Aby wystawa spełniła całkowicie swe zadanie, poza dobrą organizacją koniecznym jest by objęła ona wszystkie wydawnictwa zarówno z lat ubiegłych, jak i najnowsze.

W związku z tem Związek Prasy Akademickiej zwraca się do wszystkich osób, a specjalnie do absolwentów szkół wyższych, posiadających jakiegokolwiek zbiory nadające się na wystawę jak: czasopisma akademickie, broszury, pamiętniki i monografie wydane przez organizację akademicką, wszelkie inne wydawnictwa i fotografie z życia akademickiego z prośbą o nadesłanie ich do Związku Prasy Akademickiej R. P. — Warszawa, Chmielna Nr. 21.

W wypadku, jeśli eksponaty te przedstawiają wartość pamiątkową, Związek Prasy Akademickiej gwarantuje zwrot zastrzeżonych eksponatów do dnia 1-go września r. b. oraz ponosi koszt przesyłki i opakowania.

Do każdego z eksponatów należy załączyć objaśnienie, zawierające czas, miejsce i okoliczność w jakich druk został wydany.

POSZUKUJE POSADY RZĄDCY DOMU

w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego“ pod Nr. 87871 dla W. S.

O Tatarach litewskich w dobie Mickiewiczowskiej.

Z powodu artykułu p. E. Łopacińskiego p. t. „Materiały dla genezy Pana Tadeusza“, (Kurjer Wileński Nr. 157).

Od p. S. Tuhan-Baranowskiego otrzymujemy poniżej ciekawe uwagi. (Red.).

Pan Łopaciński zupełnie słusznie nie daje wiary świadectwom oficerów pułku tatarsko-litewskiego, jak również hodowcom Skalonowi. Nie dziwnego, każda strona stara się siebie obelić. Muszę jednak zaznaczyć, że Franciszek Wojciechowski i ordynarys gen. Głowińskiego jednoznacznie świadczą, iż uczestniczyli w zajęciu przeważnie pułkowi przedbacz. Przeglądając archiwalne spisy Przedniej Straży wojska W. Ks. Lit., nigdzie nie spotykam, aby trebacem był Tatar; za-wód ten nie był zgodny z duchem Tatarów-szlachty, wstępujących do wojska jako towarzysze, z tem, aby dostąpić się do szlif oficerskich. Duch niezgody pomiędzy wojskowymi i cywilami zawsze był wielki, trudno jednak przypuścić, aby bez żadnego powodu żołnierzom upstrzyło się wypędzić szlachtę z gospody Niszenowicza; prawdopodobnie atak na gospodę nastąpił wskutek zajęcia na ulicy, a w rezultacie, gdy szlachta ukryła się w domu, niewinnie padł ofiarą przechodzący ulicą A. Mickiewicz, dziad stryjeczny wieszcz.

Co się tyczy służenia innym bogom, to Tatarzy nowych bogów do rozbioru R. P. nie szukali, tak np. nie tylko pułki tatarskie Przedniej Straży, ale żaden Tatar do Targowicy nie należał, a żony 6-go przyboczno-pułku tatarskiego króla Stanisława, pozostając na gospodarstwie jedne z dziećmi, a cierpiąc od ciągłych napadów, rabunków i gwałtów moskali, mszczących się za niechęć ich mężów do Targowicy, pisały do króla, prosząc o obronę i podpisując się: „Twoje wierne poddanki, żony oficerów pułku Azulewicz“.

Po rozbiorze Polski w umysłach Tatarów powstało rozdwojenie: jedni, nie mogąc pogodzić się ze stanem rzeczy, emigrowali za granicę i służyli w legionach włoskich i w Hiszpanji; w r. 1812 Tatarzy uformowali szwadron, który w rozpaczyliwych walkach pod Wilnem stracił połowę ludzi, a potem pod wodzą kap. Ułana przy I lekko-konnym pułku polskim gwardji Napoleona, bra

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Krwawa wojna dwóch wsi.

„Bitwę” zlikwidowała policja przy pomocy gazów łzawiących.

Na terenie gminy derewnickiej, pomiędzy mieszkańcami wsi Zabłocie „Duże i Zabłocie”. Małe wyniki ostrej zatarły o sporne grunty. W dniu wczorajszym uzbrojone gromady włościan, poważniejsi wsi zetknęli się na spornej łące, gdzie wywiązała się krwawa walka.

Podczas bitwy jednemu włościaninowi

Burza nad gminą gierwiacką.

Onegdaj nad gminą gierwiacką przeszła burza o niezwyklej sile. Jednocześnie wypadł grad, który wyrządził mieszkańcom

3 wypadki utonięcia.

W ciągu ubiegłej doby na prowincji zanotowano 3 wypadki utonięcia. Pierwszy wypadek miał miejsce w Świranach, gdzie utonął podczas kąpiel 10-letni chłopiec Wysocki. Złotki topielca wyłowiono z rzeki po upływie kilku godzin. W jeziorze w pobliżu wsi Hermańce, gm. mejszagołskiej utonął niejaki I. Wróblewski. Złotki topielca wydobyli rybacy. (c)

Przeszkoda na torze kolejowym.

Ze Świącjan donoszą o następującym fakcie:

Dnia 16 b. m. na torze wąskotorowej linii kolejowej Świącjan—Kobylnik ułożono została przez nieznanych osobników przeszkoda w postaci kilku desek i paru kłoców, przeszkoda, która mogła spowodować

Walne zebranie Federacji w Postawach.

W ubiegłą niedzielę odbył się 1 Walny Zjazd Delegatów „Związków” sferowanych Powiatowej Federacji w Postawach, przy udziale delegatów, przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych, urzędów niepospolonych, organizacji społecznych i kulturalno-oświatowych, w liczbie 96.

Zjazd zgalił vice-prezes Zarządu p. Protasiewicz Kazimierz zastępca starosty, który w pięknych słowach powitał zebranych i zobowiązał cięgłość pracy, przewidzianych statutem Federacji, podkreślił twarde i niezłomne stanowisko w pracach nad utrwaleniem ideologii Marszałka J. Piłsudskiego. Do Prezydium wybrano: na przewodniczącą p. Wiktora Niedzwiedzkiego starostę postawskiego, na asesorów: pp. Eugenjusza Kamińskiego mjr., komendanta w Postawach i Ciupńskiego Józefa sekretarza gminy miadziolskiej, oraz na sekretarza p. Apąnowicza Stanisława. Przewodniczącą w krótkich słowach powitał Zjazd życząc pomyślnych obrad, poczem podkreślił, że praca „Związków” sferowanych najwięcej przyczynia się do wzmocnienia potęgi Państwa.

Z kolei p. Protasiewicz złożył sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu z którego wynika, że za okres sprawozdawczy Zarząd Powiatowy odbył 26 posiedzeń, w pracy swej w tym okresie zdążył w dwóch kierunkach: z jednej strony celem wzmocnienia się organizacyjnie, z drugiej strony w kierunku pogłębienia i wzmocnienia wpływów państwowych i prorządowych wśród członków Federacji na terenie powiatu. Zarząd przeprowadził akcję zbliżenia funduszu na walkę ze szpiegostwem. Zarząd Marszałka Piłsudskiego w wyniku której zebrano 685 zł. przyjętą opiekę nad grobami poległych żołnierzy polskich na cmentarzu w Postawach i doprowadził takowe do porządku. Prace nad uporządkowaniem grobów własnym funduszem przeprowadził Prezes Zarządu p. dr. Moroz. W dniu 19 października 1930 roku jako rocznicę 10-letnia zawarcia rozejmu z Rosją Sowiecką, urządzono Święto Federacji z programem: nabożeństwo, akademia i zabawa taneczna. W okresie wyborczym Zarząd Federacji przejawiał intensywną działalność organizując 22 placówki Federacji w terenie, które zjednoczyły rezerwistów i b. wojskowych pod wspólnym sztandarem w akcji wyborczej.

W dniu 11 listopada 1930 roku staraniem Zarządu został urządzony uroczysty obchód na cmentarzu którego złożyły się — nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, złożenie wspaniałego wieńca przez organizację sferowaną, wmurowanie w Domu Ludowym pamiątkowej tablicy ku czci poległych i obrońców Ojczyzny pochodzących z terenów powiatu postawskiego. W powyższej uroczystości wzięły udział 3 kompanie Federacji. Wszelkie akcje ufundowania sztandaru i na ten cel zebrano już mimo kryzysu jaki obecnie przeżywa cała Polska, a w szczególności powiat postawski który był terenem operacji wojennych — zł. 381. Poświęcenie sztandaru zdecydowano odbyć w dniu 15 sierpnia b. r.

Stan liczebny członków na dzień 1 kwietnia 1931 r. wynosił ogółem 1301. Zarząd prętemuje 250 egzemplarzy czasopisma „Armia Rezerwowa” dla kół. W dniu imienin Marszałka J. Piłsudskiego Federacja wzięła czynny udział, przyczyniając się do uroczystego obchodu.

W ostatnim kwartale praca Zarządu była poświęcona przeprowadzeniu Walnych zebrań w Kolach i w tym celu wydano szereg instrukcji natury organizacyjnej, oświatowej i W. F. Dotychczas założono 4 kluby i 8 sekcji sportowych.

Na najbliższą przyszłość Zarząd nakreślił wytyczne: — przeprowadzenie inspekcji kół gminnych i organizowania drużyn. Powyższym dorobkiem organizacyjnym Zarząd zamierza pierwszy rok pracy nad zjednoczeniem b. wojskowych na terenie pow. i ażebykolwiek praca nie wykazywała tylko rezultatów, których należało się spodziewać, tem niemniej jednemu hasło zjednoczenia wszystkich b. wojskowych w jedną silną i potężną organizację, zostało rzucone i dalsze kontynuowanie pracy tej zależy od przyszłego Zarządu by praca ta nie poszła na marne, a nadal pomyślnie się rozwijała.

Sprawdzenie kasowe zdał p. Hoffman W. poczem oświadczył, że sprawozdanie przyjęto do wiadomości bez dyskusji i हुcznemi okłaskami udzielono skwitowania ustępującemu Zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu i zgodnie ze zgłoszonymi wnioskami przez poszczególne organizacje Zarząd został zatwierdzony w składzie:

P. Protasiewicz Kazimierz — Prezes (ze Związku Inwalidów Woj.), p. Brankiewicz Antoni — I Vice-prezes (Zw. Ofic. Rez.), p. Lis Władysław — II Vice-prezes (Zw. Pod. Ofic. Rez.), p. Hoffman Wincenty — Skarbnik (Zw. Leg. Pol.), p. Fijałkowski Bolesław — Sekretarz (Zw. Pod. Ofic. Rez.), p. Mikucki Czesław — Członek Zarządu (Zw. Osadn.), p. Bobowski Franciszek — Członek Zarządu (Zw. Stowarz. Rez.).

Do Komisji Rewizyjnej: wybrano przez akłamację:

P. Niedzwiedzki Wiktor Starosta, p. Kęstowicz Józef aptekarz, p. mjr. Kamiński Eugenjusz Komendant P. K. U.

Wkońcu Zjazd uchwalił jednogłośnie

Ś. p. Zygmunt Polakowski,

Kawaler Virtuti Militari i Krzyża Walecznych starszy wachmistrz 1 p. ułanów Legionów Polskich zgaśł dnia 18 lipca b. r. w nocy Ś. p. Polakowski urodzony 7 marca 1888 r. w Kołochowicach, woj. lubelskiej. Po oswo-bodzeniu Ziemi Lubelskiej w r. 1915 przez oddziały 1 Brygady Leg. Pol. Ś. p. Polakowski zamieszkał w Warszawie, gdzie walczył w do-wództwie 1 p. ułanów L. P., którego dowódcą był Belina i od tego dnia nie opuszczał swego szwadronu, uczestniczył we wszystkich walkach i potyczkach z ustępującą i pusto-szącą armią Nikołaja Mikołajewicza. Po od-mówieniu przysięgi na braterstwo broni z mocarstwami centralnymi zmarł został u-wieczniony przez Niemców w obozie interno-wanych w Szczypiornie. 16 grudnia 1917 r. Ś. p. Polakowski zdołał zbiec z odrutowanego obozu i stanął znowu do szeregu tajnej Or-ganizacji Wojskowej.

Po rozbrojeniu okupantów Ś. p. Polakowski wstępuje do 7 p. ułanów następnie prze-chodzi do 1 p. Szwoleżerów i uczestniczy w walkach oddziału partyzanckiego pod dow. mjr. Jaworskiego, skąd przydzielony zosta-je do 19 p. ul., gdzie służy od roku 1921. Po demobilizacji wstępuje do służby w P. P., którą pełnił do 19 września 1930 r. Wskutek trudów wojennych i służby państwowej za-padł ciężko na zdrowiu i przeszedł w stan spoczynku. Ś. p. Polakowski zdobył wysokie wojenne odznaczenia: Krzyż Walecznych i Za wianą służbę i wiele innych. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę dn. 19 lipca o godzinie 17ej z domu żałoby przy ul. Koszykowej Nr. 42 na cmentarz na Rossie. Zarząd O. Z. L. P. wyzwa wszystkich To-warzystów Broni Ś. p. zmarłego oraz prosi wszystkich, którzy chcą uczcić pamięć uc-zestnika Walk o Niepodległość o oddania ostatnich honorów zmarłemu.

Zarząd Oddziału
Zw. Legionistów Polskich — Wilno.

„Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku”.

Doskonała organizacja miesiąca „Dni Mickiewiczowskich w Nowogródku” przejawiała się także i w sekcji propagandowo-prasowej i wydawniczej tamtejszego „Komitetu Mickiewiczowskiego”. Wyrazem tego jest m. inn. także spora broszura p. t. „Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku”. Poza interesującym wstępem prof. Pigionia, ciekawą historią budowy kopca Mickiewicza, oraz programem uroczystości zamknięcia „Miesiąca Mickiewicza”, zawiera rzecz bardzo cenną, bo dość sumiennie spisany wyczerpujący katalog Wystawy Mickiewiczowskiej w Nowogródku. Jest rzeczą dużej wagi, że taki wyjątkowy zbiór tak niezmiernie cennych, jak te, które są na wystawie, pamiątek po Mickiewiczu i bliskich mu, został tak dokładnie zarejestrowany. Posiada to znaczenie nie tylko jako świetny przewodnik po wystawie, ale swego rodzaju źródło, pierwszorzędny infor-mator, w pierwszym rzędzie dla wszystkich badaczy Mickiewicza, a następnie dla każdego przeciętnego czytelnika.

Katalog ułożony jest według działów. Pierwszy to rękopisy i podobizny rękopisów, czegoż tam niema! Na-wet pokwitowanie z odbioru nauczy-cielskiej pensji w Kownie przez Mie-kiewicza za kwiecień 1822 r. (fotogr. rękop. z Arch. Państw. w Wilnie), nie trzeba wspominać już o takich skarbach jak metryka chrzestna Po-ety, „sztabmuchi Maryli”, rękopisy wielu pierwszych utworów, tudzież pierwsza strona Pana Tadeusza w po-czątkowej jego redakcji i wiele wiele innych serdecznie drogich pamiątek, których spisu nawet, zwłaszcza tak drobniawego, jak ten omawiany, nie można czytać bez pewnego wzrusze-nia, właściwego każdemu, bardziej intymnemu, szczególnie, zbliżeniu do czegoś wielkiego i umiowanego. Przy wielu pożytych katalogu są druko-wane ciekawsze fragmenty treści re-kopisów, jak wyciąg z księgi metrycznej, albo słowa Mickiewicza wpisane przezeń do sztabmucha Maryli i inne.

Następnym działem są druki, a w pierwszym rzędzie wydania pism Mickiewicza od 1822 roku. dwóch tom-ków, wydanych u Józefa Zawadzkie-go, „Poetryj”, poczynając do ostatnich, po troszku — 59 pozycji. Potem prze-róbki sceniczne m. inn. Wyspiańskie-go inscenizacja „Dziadów” i Wydzgi „Libretto do opery „Pan Tadeusz”.

Przekłady. Angielskie, białoruskie, bułgarskie, chorwackie, czeskie, espa-nto, fiński, francuskie, hebrajski, hiszpański, litewski, niemieckie (naj-lieczniejsze), rosyjskie, ukraińskie, słow-zeński, szwedzkie i włoskie. Nuty do poetryj Mickiewicza, pisma Piłsotów, dalej 185 pozycji różnych opracowań na temat życia i twórczości Wiesze-cza, bardzo ciekawy dział „książek róż-nych”, różnych źródeł do żywota Po-ety; 71 najrozmaitszych podobizn Mickiewicza od maleńkiej miniaturki ofiarowanej Maryli do wielkiego bar-dzo pięknego portretu Wańkowicza „na Judah skale”. Portrety różne mnóstwa osób w ten czy inny sposób do Wiesze-cza zbliżonych, szereg obraz-ów historycznych, widoków rzeczy mniej lub więcej z osobą lub tylko epoką Poety związanych, następnie przeróżne drobne pamiątki, jak bilet wizytowy Mickiewicza, szal lub zwierz-ki Maryli i t. p.

Niezmiernie miłym uzupełnieniem tego wydawnictwa są bardzo ciekawe podobizny autografów Poety „Miesz-ko”, „Kartofla”, „Korybuta” (Graż-na) bardzo starannie wykonane, po-dane osobno na końcu tej wartości-owej broszury, która jest bardzo dobrą zachętą do odwiedzenia Nowogródka, nie tylko dla tych którzy tam nie byli, ale i dla niektórych byłych także (drobnym defektem jest parę błędów korektorskich). Do nabycia w każdej księgarni. (sk)



Uczestnicy otwarcia i wyświęcenia uzdrowiska podoficerskiego w Nowiczach w dn. 12/VII.

Doraźny sąd wojskowy skazał na śmierć kaprała za szpiegostwo.

Wyrok wykonano tegoż dnia.

W początkach lipca b. r. władze bezpie-czeństwa ujawniły niebezpieczną bandę szpie-gowską, która zbierała materiały, dotyczące obrony państwa i udzielała je wywiadowi litewskiemu.

Jak się okazało, w aferze tej poza kilka-ma cywilnymi, wybitną rolę grał kapral Mi-chaił Szymkun, który służył w charakterze nadtermiennego podoficera w jednym z puł-ków artylerii.

Szymkun pozostawał w bezpośrednim kontakcie z niejakim Edwardem Mejdu-nasem, zamieszkałym w Ignalinie, gdzie rezy-dował jako agent wywiadu litewskiego.

Kpr. Szymkun korzystając z dostępu do akt wojskowych potajemnie odpisywał wiadomości o stanie rezerwy i personal-nym garnizonu wileńskiego i zachodzących zmianach w poszczególnych oddziałach wojskowych.

Wiadomości te przesyłał pocztą do Igna-lina, skąd już Mejdu-nas kierował do władz litewskich.

Zbrodniczą akcję kpr. Szymkunas pro-wadził od maja r. b.

Po zdemaskowaniu bandy, cywilnych jej członków z Mejdu-nasem przekazano sądowi

powołanemu który niebawem rozpozna tę sprawę.

Natomiast kpr. Michaił Szymkun, jako wojskowy stanął wczoraj przed doraźnym sądem wojskowym, któremu przewodniczył szef sądu ppłk. K. S. Jan Janowski.

Oskarżenie wnosił prokurator mjr. K. S. Wierzyński Chadecki, zaś w charakterze obrońcy z urzędu wystąpił kpt. K. S. Kazimierz Janowski.

Oskarżony przyznał się do winy. Sąd, który rozprawę prowadził przy drzwiach zamkniętych, skazał osk. kpr. Mi-chaiła Szymkunasa na degradację, wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Skazanę przyjął wyrok spokojnie. Obrońca skazanego kpt. K. S. Janowski wystosował prośbę o łaskę do Pana Prezy-denta, która natychmiast przesłana została drogą telegraficzną.

Pan Prezydent nie skorzystał z prawa. Wobec uprawnienia się wyroku, te-goż dnia o godz. 19 skazańca w asyście wojskowej, przeprowadzono na wzgórze Anto-kołskie w okolicach ul. Borowej, gdzie wy-rok wykonano.

Delikt zachowywał się z zupełną de-terminacją. Ka-er.

KRONIKA

Dziś: Wincentego à Paulo.

Jutro: Czesława.

Wschód słońca — g. 3 m. 38

Zachód — g. 19 m. 47

Spęst zezolenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B

w Wilnie z dnia 18 VII — 1931 roku.

Ciążenie średnie w milimetrach: 758

Temperatura średnia w 18° C.

najwyższa: + 22° C.

najniższa: + 10° C.

Opad w milimetrach: 1,2

Wiatr przeważający: południowo-zachodni.

Tendencja barom.: wzrost, potem spadek.

Uwagi: pochmurno, przelotne deszcze.

OSOBISTA

— Zyczenia p. wojewody dla plk. Beliny. Pan wojewoda Beckowicz przesłał w drodze telegraficznej w imieniu Ziemi Wileńskiej i własnemu pułkownikowi Belinie Prądmowskiemu, obrońcy Wilna najserdeczniejsze zyczenia z okazji wyboru na prezydenta m. Krakowa.

— Podziękowanie. Kancelaria cywilna nadesłała na ręce p. wojewody wileńskiego z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podziękowanie uczestnikom Zjazdu delegatów B. B. W. R. powiatu postawskiego za despera hodożniczą przesłaną w dniu 22 czerwca r. b.

MIEJSKA.

— Choroby zakaźne. Według notowań miejskich władz sanitarnych w tygodniu ubiegłym zarejestrowano w Wilnie następujące wypadki zakaźne: tyfus brzozy — 2; tyfus plamisty — 1; pło-cica — 8 (w tem 1 zgon); błonica — 4; odra — 4 (zgon 1); róża — 3; gruźlica — 12 (w tem 2 zgony); jaglica — 7; zapalenie opon mózgowych — 1.

Ogółem chorowało 45 osób, przechem za-notowano 4 wypadki śmierci.

— Magistrat wysłał do Warszawy swego delegata dla załatwienia sprawy pożyczek i lombardu miejskiego. W dniu wczoraj-szym wyjechał do Wadyszaw sekcji fi-nansowej Magistratu m. Wilna ławnik Zej-mo. Podróż jego do stolicy ma na celu za-latwienie formalności związanych z uzyska-niem pożyczki przez rząd pożyczek i subwencji na restaurację szkół wyrządzo-nych przez powódź.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, ław-nik Zejmo załaził w Warszawie kilka in-nych spraw samorządu wileńskiego, a m. in. poruszy w Ministerstwie Skarbu sprawę uruchomienia lombardu miejskiego. Otwarcie lombardu uzależnione jest jedynie od uzyskania zezwolenia. W tym też kierunku od dłuższego już czasu samorząd wileński czyni starania.

Po powrocie z Warszawy p. Zejmo rozpocznie urlop wypoczynkowy.

Zastępstwo obejmie sekcję nierucho-mości i ziemi miejskiej ławnik Kruk.

Z KOLEI

— Nowy przystanek kolejowy. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wia-domości, że z dniem 20 lipca r. b. na kilo-metrze 550 szlaku Duksty—Turmont ot-warty zostaje przystanek osobowy Czarny Bród z jednominutowym postojem pociągów 711, 712, 715 i 716, kursujących na tej linii według służbowego rozkładu jazdy, waż-nego od dnia 15 maja r. b.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Bezrobocie zmniejsza się. Według danych sytuacji na wileńskim rynku pracy wykazuje zdecydowaną tendencję znikową. W ciągu ostatniego tygodnia bezrobocie na terenie samego miasta Wilna spadło o zgó-rą 100 osób.

Obecnie ogółem zarejestrowano 3097 bez-robotnych; najliczniejszą kategorię stano-wią pracownicy umysłowi.

— 2000 bezrobotnych wyjechało na ro-boty do Łotwy. Trwające od dłuższego czasu na terenie Wileńszczyzny rekrutacje robot-

ników i robotnic rolnych na wyjazd do Ło-ty zostały definitywnie skończone.

Ogółem zrekrutowano zgó-rą 2000 osób.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Zaniechanie wycieczki. Wobec pod-wyższenia ceny zagranicznych paszportów i nieudzielenia zniżek uczestnikom wycie-cek, tudzież w związku z ciężką sytuacją materialną po obniżeniu uposażenia o 15 proc. — Zarząd Zjednoczenia Kolejowców Polskich zmuszony jest odstąpić od zamiaru zorganizowania wycieczki na Wystawę Kolonialną do Paryża, o czem tą drogą in-formuje członków.

ROŻNE.

— Podkomisja odznaczeniowa Krzyża i Medalu Niepodległości b. II Korpusu W. P. i b. 4 Dyw. Strz. Gen. Żeligowskiego wy-zwa wszystkich wojenowych wymienionych formacji do zgłoszenia życiorysów swoich z szczególnym uwzględnieniem prac niepod-ległościowych przed i w czasie służby wojskowej. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 1 września 1931 r., po którym to terminie Podkomisja zostaje rozwiązana. Kwestionariusze wysyła na każde żądanie lub osobiste wydanie Związek Kaniowcy-ków i Żeligowszczyków, Warszawa, Nowy Świat 35, pod którym to adresem należy kierować wypelnione kwestionariusze i ży-ciorysy — z zaznaczeniem: „Do Podkomisji Odznaczeniowej”.

— Piętnastka ceczu szewców do Kal-warii. W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 11 przed poł. w kościele św. Jana odbędzie się nabożeństwo na intencję ceczu i wszystkich szewców oblatunkowych m. Wilna.

W przyszłą zaś niedzielę t. j. dnia 2 sier-pnia o godz. 7-iej rano wyruszy do Kalwarii piętnastka. Zbiórka w kościele św. Jana.

— Dezynfekcja aparatów telefonicznych w Wilnie. Dnia 17 i 18 b. m. odbywały się w łutejszej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, o-raz w Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym Wilno I demonstracje z aparatem dezynfek-cyjnym który okazał się doskonałym przy-rzędem dezynfekcyjnym aparatów telefoni-cznych, dający pełną gwarancję pod wzglę-dem niezawodowego odkażania muszlelek słuchawkowych.

Podaje się również do ogólnej wiadomo-ści, że Dział Dezynfekcji Aparatów Telefo-nicznych — Zrzeszenia Oficerów Rezerwy Sp. Zarokh. z ogr. odp. w Warszawie Od-dział w Wilnie znajduje się przy ul. Rossy Nr. 10, dokąd należy się zwracać ze sprawa-mi dotyczącymi się dezynfekcji aparatów te-lefonicznych.

Dezynfekcja aparatów w mieście rozpo-cznie się w dniu ogłoszenia odpowiedniego rozporządzenia Urzędu Wojewódzkiego w Dzienniku Województwa Wileńskim.

— Izba Skarbowa podaje do ogólnej wia-domości, że Ministerstwo Skarbu cofnęło za-kaz niszczenia za pośrednictwem P. K. O. wpłat z tytułu podatku przemysłowego od obrotu w tych urzędach pocztowych i od-działach P. K. O. które znajdują się w sie-dzibach kas skarbowych.

— Zwrocenie metryk i aktów ludności pow. żmudziejskiej władzom litewskim prze-gnane ew-ref. w Wilnie. W Kownie bawi dyrektor Archiwum Państwowego w Wilnie p. Wacław Głizbert-Studnicki który jako de-legat wileński gminy ewangelicko-reform-wanej doręczył władzom litewskim akta i metryki ludności pow. żmudziejskiego.

Akta te były przechowywane od roku 1914 u superintendenta ks. Jastrzębskiego i zostały zwrócone rządowi litewskiemu na skutek osiągniętego porozumienia na grun-tcie międzynarodowym.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godz. 8 m. 15 w. doskonała komedia A. Möllera i H. Lorentza p. t. „Pan znak zapytania”, w reżyserji R. Wasilewskiego, z udziałem pp. Eichlerówny, Sawickiej, Kreczmara, Jaskie-wicza i innych.

Dekoracje J. Hawrykiewicza.

— Teatr Letni w ogrodzie pobernardyńskim. Godzinie o godz. 8 m. 15 w. świet-na, pełna humoru krotowichla Nancey’a i

Przy cierpieniach serca i zwapieniu na-czyń, skłonności do udaru i ataków apoplek-tycznych, naturalna woda gorzka „Francisz-ka-Józefa” zapewnią łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zadać w aptekach.

Armant’a p. t. „Wesoła spółka”, w pierw-szorzędnej obsadzie z pp.: Niwińska, Kamiń-ską, Ciecierskim, Mileckim i Wyrwiczem na czele.

Reżyserja Karola Wyrwicza. Dekoracje J. Hawrykiewicza.

— Przedstawienie w Teatrze Letnim. Dziś o godz. 4 pp. w Teatrze Letnim w ogro-dzie pobernardyńskim na przedstawienie popołudniowe odegrana zostanie po raz ostatni w sezonie komedia W. Rapackiego: „Cichy wspólnik”, z udziałem pp.: Sawie-kiej, Kamińskiej, Balcerzaka i Wyrwicza. Ceny miejsc specjalnie niższe od 25 gr. do 2,30 gr.

— W najbliższych wtórek na koncercie w mu-szli wystąpi słynna primadonna oper: warszawskiej i zagranicznych p. Olga Oli-na, która odpiewa szereg aryj operowych.

— Już za kilka dni, bo 24 b. m. publicz-ność nasza będzie miała możność zapomie-nia o wszystkich troskach powszedniego dnia bawiąc się w Teatrze Letnim, na in-auguracyjnej Rewii p. t. „Tylko walczyć jest najśladziej”. Kierownictwo artystyczne obej-mie p. Ludwik Sempoliński. Na program składają się piosenki: „Tomasz, skąd ty to masz”, „Dwaj panowie B”, „Cherie”, „Ro-sitha”, „Złodziej z Manahiki”, „Coco”, „Spo-wiedź przedślubna”, oraz inne numery.

Udział biorą pp. J. Kozłowska, I. Carno-ro, M. Osinińska, E. Wierzyńska, J. Klima-zewski, L. Żurowski oraz balet pod kierun-kiem H. Wierzyńskiego.

RADJO

Fala 244 m., mocy 21,5 Kw.

NIEDZIELA, dnia 19 lipca.

10.15: Tr. nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej chór katedralny pod dyr. prof. Władysława Kalinowskiego. 11.58: Czas. 12.00: Bicie ze-gara i hejnał z wieży katedralnej w Wilnie. 12.05: Koncert popularny (płyty). 13.10: Ko-munikaty meteorologiczne. 13.20: Pogadanki i muzyka. 15.00: „Uprawa roli po zniwach” — odczyt. 15.20: Muzyka. 15.30: „Grzyby — zbiór — i handel” — odczyt. 15.50: Aud. rolnicze. 16.40: Aud. dla dzieci. 17.10: Audy-cja wesoła. 17.45: Koncert popularny. 19.00: „Co się dzieje w Wilnie?” — pogadanka. 19.20: Stefan Flukowski, członek grupy po-etyckiej „Kwadruga” — odczyta własne u-twory ze zbioru „Pasma deszcz”. 19.40: Skrzyn-ka techniczna. 19.55: Kom. meteor. 20.00: „Ignacy Działyński” — odczyt. 20.15: Kon-cert. 22.00: „Polega słońca” fejleton. 22.15: Kom. 22.30: Recital śpiewaczy I. Zapolskiej. 23.00: Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 lipca 1931 r.

11.58: Sygnal czasu z Warszawy. 12.05: Muzyka operowa (płyty). 13.10: Komunikat meteorologiczny. 16.40: Program dzienny. 16.45: Komunikat dla żeglugi. 16.50: Pog-a-danka literacka w języku francuskim. 17.10: Haydn. Koncert wioł. (G. Suggia). 19.35: „Forma widowiska teatralnego” odczyt wy-głosi prof. Stefan Srebrny. 18.00: Muzyka lekka. 19.00: Wileński komunikat sportowy. 19.15: „Działalność litewskiego związku wy-zwolenia Wilna” — VIII dialog aktualny pióra Marjana Beiermanna. 19.40: Program na wtorek i rozmaitości. 19.55: Komunikat. 20.15: Pogadanka radiotelegraficzna. 20.30: Operetka ze Lwowa (Offenbach) „Jagusia płacze, śmieje się Jas” — 22.00: „My polscy

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rozstrzelanie zdrajcy mjr. Demkowskiego.

WARSZAWA, 18.VII. (Pat). Dnia 18 b. m. o godzinie 19 m. 30 rozstrzelany został w Warszawie były major dyplomowany Demkowski Piotr, na podstawie prawomocnego wyroku Wojtkowskiego Sądu Okręgowego Nr. 1 jako sądu doraźnego. Wyrok ogłoszony został dnia 18 b. m. o godzinie 17. Na mocy wyroku były major Piotr Demkowski skazany został za zdradę państwa na karę pozbawienia

Trybunał Haski rozważa sprawę Anschlussu.

WIEDEN, 18.VII. (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Hagi: W poniedziałek rozpocznie się sesja Trybunału Rozjemczego w Hadze, na której ma być uchwalone avis consultatif w sprawie unii celnej. Pierwsze posiedzenie już się odbyło, musiało jednak być odroczone, ponieważ wezwano rząd austriacki do mia

Aresztowanie oszustów—bandytów.

BERLIN, 18.VII. (Pat). Dyrektorowie przedsiębiorstwa „Nordwolle“ Karol i Henryk Lahusenowie zostali dnia wczorajszego aresztowani. W wyniku dotychczas

Ostry dekret przeciwko agitacji prasy opozycyjnej.

BERLIN 18.7. Pat. — Ogłoszony wczoraj w nocy dekret prezydenta Rzeszy, mający na celu skuteczne wystąpienie przeciwko antyrządowej agitacji politycznej na łamach prasy opozycyjnej przyjęła prasa demokratyczna na ogół z zadowoleniem. Prasa lewicowa występuje ostro przeciwko dekretowi prasowemu. Niezwykle ostro występuje przeciw dekretowi dziennik komunistyczny „Berlin am

Olbrzymi pożar na Słowaczczyźnie.

PRAGA, 18.VII. (Pat). Pomimo nadludźki wysiłków straży ogniowej nie udało się zlokalizować pożaru, który wybuchł wczoraj w Vasec na Słowaczczyźnie. Pastwa płomieni padła 540 domów, 2 tysiące ludzi

SPORT

Zastużone zwycięstwo pary hinduskiej.

WARSZAWA. (Pat). W piątek rozegrano w meczu tenisowym Legia—Indje Wschodnie spotkanie w grze podwójnej, pomiędzy parą hinduską Hadi i Fyze i parą naszych asów z Tłoczyńskim i Maksym Stolarowem. Spotkanie zakończyło się zastużonym zwycięstwem Hindusów, którzy po wal-

ci to zdecydowało o naszej porażce. Gra obitowała w szereg momentów emocjonujących i pod względem widowiskowym okazała się pierwszorzędną.

Po dwóch dniach meczu prowadzi Legia. Legia zwyciężyła Indje Wschodnie. WARSZAWA, 18.VII. (Pat). W sobotę rozegrano tu ostatnie dwa spotkania w tenisie między Legią a reprezentacją Indji Wschodnich. W pierwszym spotkaniu Maks Stolarow pokonał Fyze (Indje Wschodnie) w 4 setach 4:6, 6:2, 6:1, 6:0. W drugim meczu mistrz Polski Tłoczyński po bardzo pięknej, obustronnie zaciekłej grze, Hadiego (Indje Wschodnie) w trzech setach 6:4, 7:5, 6:1. Ogólny wynik spotkania 4:1 na korzyść Legii.

O puhar Davisa.

LONDYN, 18.VII. (Pat). W piątek dnia 17 b. m. rozpoczął się finałowy mecz tenisowy międzystryfowy w tegorocznych walkach o puhar Davisa między Anglią, finalistką strefy europejskiej, a Stanami Zjednoczonymi, finalistką strefy amerykańskiej. W turnieju rozegrano dwie gry pojedyncze. W pierwszej Austin (Anglia) zwyciężył Woda (Amerykanin) w 4 setach 2:6, 6:0, 8:6, 7:5. W drugiej grze Shields (Amerykanin) pokonał Anglika Perrygo w trzech setach 10:8, 6:4, 6:2. Po pierwszym dniu walk każde z grających państw posiada po jednym punkcie.

Mistrzostwa lekkoatletyczne.

WARSZAWA 18.7. Pat. — W dniu 18 b. m. rozpoczęły się w Warszawie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w konkurencji pań. Na starcie stanęło ponad 100 najlepszych lekkoatletek polskich. Wyniki pierwszego dnia

sa następujące: Skok wzwyż — pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Polski zdobyła Mantułowna z AZS krakowskiego, skacząc na 145 cm. W pchnięciu kulą pierwszą Jasińska z AZS poznańskiego, osiągając 11 metrów i 3 cm. W biegu na 800 metrów pierwszą Kłosówna z Pogoni katowickiej, mając czas 2 m. 29.8 sek. W finale biegu na 60 m. pierwszą Mantułowna, zdobywając mistrzostwo Polski w czasie 8 sek.

Estonia zwyciężyła Kraków.

KRAKÓW 18.7. Pat. — W piątek na boisku Legii w Krakowie odbył się mecz piłki nożnej między robotniczymi reprezentacjami Estonii i Krakowa. Mecz przyniósł zwycięstwo Estonii w stosunku 3:2 (2:2).

Kolarski raid krajowicz młodzię szkolnej.

GDYNIA, 18.VII. (Pat). Kolarski raid krajowicz młodzię szkolnej 7 i 8 kl. i maturzystów, zebranych z całej Polski po jednym z każdego obwodu P. W. i po 10 z każdego D. O. K. w pierwszym dniu podróży przybył tu wczoraj o godz. 14 w liczbie 86 zawodników. Raid wyruszył z Warszawy 9 b. m. Organizatorami są Państwowy Urząd W. F. i Państwowa Wytwórnia Zbrojeń, która bezinteresownie wypożyczyła potrzebną ilość rowerów marki „Luznik”, oraz redakcja „Tygodnia Sportowego”.

Uczestnicy w drodze odbywali się kurem w 200 gr. kacych. Wszyscy przybyli w doskonałej formie. Razem z uczestników prowadzi dziennikarz sprawozdawczy. Za najlepsze taki dziennikarz przyrzekł minister wyznać religijnych i oświeceni publicznego p. Czerwinski nagrodę. Prócz tego nagrody wyznaczyły Państwowa Wytwórnia Zbrojeń i Dyrekcja Państwowego Urzędu W. F.

Kino Miejskie
SALA WIEJSKA
Ostobramska 5.

Od dnia 18-go do 20-go
lipca 1931 roku włącznie
będą wyświetlane filmy:

Dziś tańczy Marietta

W roli głównej: Lya Mara.

Imponujący rozmach wystawy.
Mistrzowska reżyseria.

Kasa czynna od godz. 5 m. 30.

Początek seansów od godz. 6-ej.

DŹWIĘK. KINO-TEATR
„HELIOS”
Wileńska 89, tel. 9-20

Dziś!

Wielka rewja

z udział. najwybitn. londyńsk. gwiazd filmow. i teatraln. jak

Anna May Wong i inni

Konferansjerkę w jęz. polskim prowadzi ulubieniec Warszawy

Fryderyk Jarosy.

NAD PROGRAM:

Atrakcje dźwięk.

Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr., na pozostałe seanse Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Seansy od 4-ej

DŹWIĘKOWE KINO
„HOLLYWOOD”
Mickiew. 22, tel. 15-28

Dziś!

KULISY MODY

Rekord dobrego humoru i pogody z jedną tylko tęczą. W rolach głównych: Marja Corda, Harry Liedtke i Ernest Verbees.

NAD PROGRAM:

Dodatek rysunkowy i tygodnik dźwięk. Paramountu.

Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30

Dźwiękowe Kino
CASINO
ul. Wielka 47, tel. 15-41

Dziś!

Przebieg dźwiękowy! Ostatnia i najpeł. kreacja Luisa Wolheima

Załoga śmierci

Wstrząs. dramat miłości, poświęcenia i nienawiści.

W rol. gł. Luis Wolheim, Kay Johnson i Conrad Nagel

NAD PROGRAM:

Wszczętywiatowy

dodatek dźwiękowy „Foka”.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dni świąteczne o godz. 2-ej. Ceny zmniejszone.

NASTĘPNY PROGRAM: COHN I KELLY.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

Program od 15-go

do 19-go lipca 1931 r. włącznie:

W rolach głównych: June Collyer i znakomity Conrad Nagel.

Wspan. dram. żyć. Historia rzekomej zdrady małżeńskiej

W rolach głównych: June Collyer i znakomity Conrad Nagel.

Jakimi mężowie być nie powinni...

Początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4 pp.

OSTRZEŻENIE!

Pewna firma w Wilnie rozlewa swoje mało wartościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów. Przeto ostrzegamy przed fałszyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy

PIWA ŻYWIECKIEGO

5935 na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU

Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzeźna Nr. 19, telefon 18-62.

NAJKORZYSTNIEJ

Kupujcie tu towary gwarantowanej dobroci u GŁOWIŃSKIEGO. Polecamy towary na kostiumy i suknie, jedwabie sztuczne, sukniowe, palto i jedwabie surowe, perkalę w pięknych deseniach, materiały mundurowe.

Uwaga — WILEŃSKA 27.

5924

Nowootwarty Warszawski Skład Tapet

p. f.: „TAPETA”

Wilno, Niemiecka 4

poleca najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych.

5925

HURTOWA SPRZEDAŻ CEMENTU

Syndykatu cementowców polskich PO CENACH FABRYCZNYCH

M. DEULL

5936

Biurowo: Jagiellońska 3, tel. 811.

Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46.

CUDOWNE LOKI

Neograniczenie trwałe przy wilgotnym powietrzu lub po cieple, osiągną Panowie i Panie bez znużenia zapoznać się z wieloma zjawiskami. Również najpiękniejsze zjawiska w Pań będą upiększone przez Hela, ponieważ odulacja jest zabójcza. Duże zaoferowanie czasu i pieniędzy. Dziś na porost włosów. Pański obraz w lustrze zachwyci Was. Zaraz po myciu wspaniałe fale odulowanych loków. powabna fryzura. Dużo listów z podziękowaniem. Przedstawicielkiem artystki sceniczną są pełne zachwytu. Cena zł. 2, 3 flaszki zł. 4,50, 6 flaszek zł. 7.

Cieszyn T. Skrzynka poczt. 1028. 5922-1

Dr. Nic. Kemany, Czechosłowacja

Zaleszczyki

Pensjonat „ZOFJA” przy plaży słonecznej i placach tenisowych poleca 25 pokojów dobrze urządzone. Radiogramfony. Kuchnia wykwintna i dietetyczna. Ceny umiarkowane. 5746

Nowo otwarta pracownia instrumentów muzycznych przyjmuje obustronnie i reperaturę wszelkiego rodzaju. Wykonawstwo. Ceny dostępne. Ostobramska Nr. 5 m. 11, „Pasaż” 5918

Lecznica Litewskiego Stow. Pomocy Sanit.

Wilno, ulica Wileńska 28, telefon 846.

Przyjęcia 10—3 pp.

GABINET RENTGENOWSKI

czynny 11—6 pp.

Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie została obniżona.

D.-H. I. Ihnatowicz i S-ka

Wilno, ul. Zawalska Nr. 7, tel. 841.

POLECA z okazynego zakupu niżej cen fabrycznych: kasie majolikowe, biele, cegły ogniotr., korjolit i papę do dachów. Wszelkie materiały budowlane, okucia i narzędzia.

MORTIN

PRIMA

W BLASZANYCH PUDEŁKACH.

NISZCZY DOSZCZETNIE KARALUCHY, PŁUSKAWY, MUCHY, MOLE, PCHŁY I T.P.

Cena blaszanego pudełka zł. 1.20.

Od roku 1943 istnieje

Wilenkin

ul. Tatarska 20

Meble

Jadalne, wypielne gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne, mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI.

5932

GŁÓWKE

lokujemy bez kosztów na dobre oprocentow. Gwarancja solidna, zabezpieczenie nieruchomości. Termin dowolny. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 905

Kamienicę

dochodową w centrum miasta sprzedamy okazynie. Dochód 35.000 zł., gotówką 10.000 zł. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 905

Chemiczna pralnia i parowa farbiarnia

F. Soroko

M. Pohulanka 11—12. Oddział: Mickiewicza 37, Kalwaryjska 9, Dominikańska 13. 5919

Ogrodzenie siatkowe

tanie, trwałe i estetyczne oraz karbolitowe poleca **M. Jankowski** Wilno, Św. Józefa Nr. 9. 5929

Perfumier i kosmet.

po cenach niższych poleca **H. Dąbrowska** Wileńska Nr. 18. 5931

Mieszkanie

3 duże, eleganckie, słoneczne pokoje z kuchnią i światłem. Na wzgórzu w sosnowym lesie pięknie położonym. Czyste i świeże powietrze.

Do wynajęcia od zaraz. (Antokol)

Wiosenna 3. 5915

Mieszkania

z 2—3 pokoi z kuchnią poszukuję. Pożądane wygody. Oferty do Administr. „Kurj. Wil.” pod „R” 5914

Mieszkania

po 2 pokoje z kuchnią, odremontowane do wynajęcia — ul. Popławska 22. Informacje u dozorczy.

5913

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 sierpnia r. b. — Sawicz 16, m. 10. 5932

SKLEP do wynajęcia

ulica Wileńska Nr. 39. Informacje u dozorczy.

Kopalnia złota

dla każdego jest zbiór naszych 200 przepisów do samodzielnego wykonania prostymi środkami różn. artykułów, używanych w handlu i życiu domowym. Wysyłka po poprzednim nadesłaniu gotówki 4 zł. (za zaliczeniem 5 złotych). Wydawnictwo dzieł praktycznych „Adelante”. Bydgoszcz, Dworcowa 31b Oddział III. 5911—2

PROFESJONALNE SZKOŁY „POMOC PRACY”

Podania przyjmujące do męskich i żeńskich profesjonalnych szkół, codziennie.

Wilno, Subocz 19, T-wo „Pomoc Pracy”

Zioła lecznicze

Magistra Wolskiego zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia: leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, pęcherza; usuwają: bóle artretyczne, reumatyczne, ischiasu, gardła, bezsenność, nerwową, otępiłość, nadmierne, obstrukcje, chłonię, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcje serca; powodują prawidłową przemianę materii. Objawiające broszury wysła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. 5831

Poważna firma

poszukuje od zaraz inteligentnych wyznawców Państwa z dobrą reprezentacją na stałe i dobrze płatne posady. Fachowość i kultura nie wymagane. Po krótkiej próbie awans. Zgłaszać się z dokumentami w poniedziałek i we wtorek od 10—12 i 3—5 Mickiewicza 41—19, front 5913

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerek, woreczka, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błędnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.

Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: Liszki, Apteka.

Okazyjnie DO SPRZEDANIA MOTOCYKL

mało używany. Do wiedzieć się w warsztacie mechanicznym. ulica Jagiellońska 8, J. Matuszewicz. 5934

Najtańsze źródło zakupów własnych wyrobów rymarskich.

podróżnych i t. p. oraz przyjmujemy wszelkie reper. **J. Krusiewicz** Wileńska 23. 5930

Kto chce mieć

dokładny czas i dobrze uregulow. zegarek, niech ulegnie do zjedzie do **M. Wyszomirskiego** byłego majstra firmy A. RYDLEWSKIEGO Wilno, Pasaż Miejski przy ul. Ostobramskiej Nr. 5. 5917

KURJER WILEŃSKI

Spółka z ogr. odpow.

DRUKARNIA

INTROLIGATORIA

„ZNICZ”

Wilno, Św. Józefa Nr. 1. Telefon 3-40.

Dzieła i książki, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Rower angielski

mało używany. do sprzedania. Zamkowa Nr. 4. L. Rakowski.

Zgub. kwit lombardowy

(Biskupia 12) Nr. 63488 unieważnia się. 5928

TADEUSZ SIKORSKI. 26)

ŻYCIE NA GAPE.

Obrazki z Dalekiego Wschodu.

Pod wpływem nieznannej tęsknoty, która naraz opanowała jego duszę, wymówił się od udziału w zwykłej wieczorowej libacji. Przyjęcie miało się odbyć u Tamary Pietrowny. Pozostał w domu. Przeglądał stare listy i biegł myślą do dawno zapomnianych osób, widział jak przez mgłę teraz już jakby obce twarze, słyszał niegdyś wypowiedziane słowa. Żywo stała mu w pamięci przeszłość. Odległa wioska polska, dom rodzinny, zapełniona twarzą ojca, starego powstańca. Zwykle odżywały w nim z dużą mocą wspomnienia z lat ubiegłych w wigilję Bożego Narodzenia. W tym dniu zupełnie bezwiednie napływała do duszy fala wspomnień, tkwił w tem kółle przeszłości, otwierała się gdzieś w odległym zakątku jego jaźni jakby jakaś ukryta komórka, w której były pogrzebane dawne przeżycia. Miał wrażenie, że jest we dworze wsi Wola Kamocka, że widzi na wzgórzu ruiny starego zamczyska, na których niejednokrotnie przebywał, pogrążony w rzeźnej zadumie. Jak wszystko się zmieniło... Uleciały bezpowrotnie sny młodości. Stał w tym dalekim kraju na progu śmierci... W blasku księżycowej nocy ujrzał karabin przechodzącego sztyd-wacha, usłyszał miarowe jego stapanie i krótki, urywany kaszel... Sztyd-wach znikł na zakręcie i znowu zapanowała głęboka cisza. Dzwony przeszłości odezwały się w jego duszy z nową mocą. Widział się w dawnym biurze sądu okręgowego na Miodowej, sły-

szal wesoły stuk maszyn do pisania, urywane zdania urzędników, patrzył na wysoką dystygowaną postać prokuratora Rosjanina, idącego w błyszczywym mundurze do sali przyjąć, widział życzliwie wyciągniętą ku sobie dłoń jego, dobruduszym uśmiech na ustach, a czuł że działa mu się jakaś krzywda, że ten człowiek jak i wielu jemu podobnych dopuszcza się jakiegoś gwałtu, lecz jakiego i nad kim nie umiał sobie wytłumaczyć. Naraz zmienił się obraz. Uciechło wszystko, w grobowym milczeniu skupiły się tysiące głów w jakimś olbrzymim pochodzie... Popłynęła wielka rzeka ludzka obok szpalerów obcych uzbieranych żołnierzy, jakby oczarowanych żywiołową potęgą narodu, który naraz zrzucił pęta niewoli. I widział wyraźnie na wzniesieniu postać wielkiego pisarza, słyszał jego urywane słowa:

— Czterdzieści lat ucisku, łzy, krew, katujące okropnie niewoli... swoboda, wolność, niech żyje Polska!

Otrząsnął się. Co to było? Aha, pochod narodowy w listopadowy dzień — pomyślał — oglądając fotografie różnych uroczystości z tego pamiętnego okresu.

Wrażenie pod wpływem otaczającego go spokoju ucho podrażnił lekki szeleść śniegu poruszonego pod stopami kogoś na werandzie.

— Tam nikt nie może chodzić — pomyślał — odruchowo podchodząc od drzwi. Chyba się przesłyszał.

Wtem rozległo się pukanie do drzwi.

— Może żołnierz, chce zapalić papierosa pomylił się i zapukał do drzwi frontowych zamiast do kuchni. Bez słowa zapomniała w podnieceniu, jakby prze-czuwając, że to nie żołnierz, szybko otworzył drzwi. Przed nim stała Marta.

W ciemnościach korytarza stał zdziwiony z wrażenia. Patrzył na nią i nie rozumiał. Marta lekko go odsunęła i wcisnęła się do wąskiego przedpokoju.

— Marta Aleksandrowna, pani tutaj — wykrusił. Jak pani się dostała przez warę? Co to jest?

I naraz jakby pod wpływem panicznego strachu ujął ją za ręce i zawołał w wyrazem okropnego bólu: — Co pani zrobiła? Czy pani wie, co jej grozi?

Marta wbiegła do pokoju i zamknęła drzwi. Rzuciła się na kanapę, ciężko oddychając. Siła się na spójk, udając dobrego humoru.

— Ach, Wiesławie Julianowiczu, zabawny z pana człowiek, z nim arcy-groźna stara się pan mnie przerazić. Wiem, wiem co mi grozi. Tysiące artykułów waszego kodeksu karnego, na końcu których zawieszony jest stryżek. Śmieję się z waszych wartowników. Ten balwan, co stoi na ulicy, myślał kiedy przeskoczyłam przez parkan, że zamrznął wrona spadła z drzewa. Ha, ha, to była przygoda. Ależ jest pan okropnie zaszepcony i niebardzo, jak na Polaka przystało, gościnny. Dziwi pana moja pierwsza wizyta podczas dżumy w dodatku? Przecież to bardzo proste, przyszedł do pana, jako zadumionego, odwieść, jest to obowiązkiem chrześcijańskim. No, proszę się rozchmurzyć, bo pomyśle, że przyszedł nie w porę, pomyśle, że pan oczekuje wizyty jakiejś sąsiadki zadumionej. Co?

— Szalona dziewczyna — myślał Wichrowski. — Na co ona się naraża. Chociaż tęsknił za nią, teraz z całej duszy pragnął, aby jak najprędzej wyszła.

Marta tymczasem rozglądała się po mieszkaniu, zdjęła futro i nie myślała o wyjściu. Objętą rozpływała się go, co porabiała, jakie ma towarzystwo, czy się bardzo obawia zarazy.

Wichrowski odpowiadał w pół przytomnie. Dławił go ustawiczny strach. Zdawało mu się, że ją tak złapie, że będzie miała sprawę o przekroczenie linii kwadrantów. Byłby wielki skandal, dziewczyna byłaby zabita.

— Co teraz robić, na Boga, jak pani stąd wyjdzie? — powtarzał, patrząc na nią z okropnym przestachem.

— Ech głupstwo, nie mówmy o tem. Jak przyszedł, tak i wyjdę. Niech się pan nie obawia, nie skompromituję go. Dzisiaj jestem już w drugiej opresji. Przed chwilą byłam na zebraniu rewolucyjnym. Wasza policja podczas dżumy zupełnie się zbłądziła. Można pod nosem układać im porklamacje. Zresztą pański groźny Wiktorinow jest teraz pewno na zebraniu ligi wolnej miłości i niewiele się przejmując polityką.

— Prokurator należy do ligi wolnej miłości? Co też pani mówi? — zawołał Wichrowski.

— Oczywiście pan nie wie. Dobrze sobie. Cafe miasto dawno o tem mówi. My mamy swoją agenturę. W tym czasie, kiedy pański szef nasycy się zakazanym owocem, pan ma u siebie jawną rewolucjonistkę, która przedarła się przez kwarantannę, a w zanadrzu może na pilkę odezw rewolucyjnych. Widzi pan, że wasz system wali się. Czuję już mocne porwy burzy rewolucyjnej — mówiła cała zaoignona i podniecona.

— My jesteśmy tą siłą, która obali tron Romanowych. Wyzywam pana, Wiesławie Julianowiczu, do przyłączenia się do naszych szeregów — zawołała, stojąc przed nim wyprostowana i palająca żądzą czynową.

(D. c. n.)